NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III II.

Rok XI. Kraków, środa 18 stycznia 1928 Nr. 18

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spół... z o. o. „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty ... nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty pr... redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie ... Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny ...uje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85 wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. —, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe.

Współpraca czy likwidacja?

Kraków, 17 stycznia

Nadchodzące wybory stanowią dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce poważny egzamin dojrzałości politycznej. Nie chcemy przez to twierdzić, jakoby społeczeństwo nasze nie wykazało dotąd politycznej dojrzałości i że dopiero teraz okaże się, czy doszło ono do należytego zrozumienia swojej sytuacji i swoich obywatelskich praw oraz obowiązków. Ale w świecie zjawisk społecznych, podobnie jak i w sferze moralnej nie mamy nigdy do czynienia z gotowymi rezultatami; — tutaj każda nowa sytuacja wymaga od nowa pełnego ustosunkowania się do niej i rozwiązania jej jako aktualnego problemu. Innemi słowy, jeżeli społeczeństwo żydowskie przed 9-ciu, jak i przed 5-ciu laty wykazało duże uświadomienie polityczne i z okazji wyborów do dwóch pierwszych sejmów polskich zajęło stanowisko świadczące o wysokiem samopoczuciu obywatelskiem i narodowem, to z tego jeszcze bynajmniej nie wynika, ażeby obecnie ów swego czasu tak imponująco wykazany stopień politycznego uświadomienia miał już być czemś gotowem skończonem, jakąś stałą i nie zmienną kategorją. Niestety, tak nie jest. Społeczeństwo jest żywym i wiecznie zmiennym organizmem, poddanym na rozmaite wpływy i wrażenia. Każda nowa sytuacja wymaga — jak wspomnieliśmy — nowej decyzji. Gdyby tak nie było, to nie daloby się nawet pomyśleć ażeby asymilatorzy mieli wogóle odwagę przychodzić w chwili obecnej do społeczeństwa żydowskiego ze wszystkiemi swojemi dawnemi metodami, hasłami i... groźbami.

Będzie więc żydostwo polskie znowu musiało zdać swój polityczny egzamin dojrzałości. Nie wątpimy w to, że zda go z równą chlubą, jak to miało miejsce w latach 1919 i 1922. Nie oddajemy się jednak złudzeniu, iż nastąpi to samo przez się, automatycznie, bez żadnego wysiłku ze strony odpowiedzialnych politycznych przywódców naszego społeczeństwa. Wprost przeciwnie, jeżeli będziemy bezczynnie przyglądali się ofenzywie reakcyjno-asymilatorsko-sanacyjnej, idącej całą siłą pary na dusze i... głosy naszego ludu, to oczywiście rezultat będzie taki, jaki byłby u każdego innego społeczeństwa, wystawionego na podobny atak demoralizacji. Musimy poprostu z okazji wyborów, znowu przypomnieć społeczeństwu żydowskiemu kardynalne hasło o własnej i samodzielnej polityce żydowskiej. Za mało zajmujemy się może politycznem wychowaniem ludu między jednemi wyborami a drugiemi. Tem energiczniej musimy wykorzystać okres przedwyborczy.

Co właściwie zmieniło się w ostatnich latach że hasło własnej polityki żydowskiej może być wogóle podane w wątpliwość? Czy sytuacja żydostwa polskiego jest dziś inna, niż przed pięciu laty? Czy zmieniły się stosunki, wśród których żyjemy? Czy warunki naszego bytu w swojej istocie i całości uległy choćby minimalnej zmianie lub poprawie? Nie chcemy w tem miejscu powtarzać tylekroć już podnoszonych momentów na temat pewnego polepszenia w nastrojach polsko-żydowskich od czasu tzw. ugody oraz przewrotu majowego. Jesteśmy chyba ostatnimi, którzy tego polepszenia nie uznają. Ale z drugiej strony w faktycznem położeniu mas żydowskich zmiana przecież nie nastąpiła żadna. Masy żydowskie muszą nadal z całym możliwym tylko wysiłkiem walczyć o swoje prawo do bytu i rozwoju w Rzeczypospolitej. Żadne stronnictwo polskie nie zmieniło swego programu wobec kwestji żydowskiej, począwszy od maja 1926. Jeśli zaś idzie specjalnie o sanację, to mieliśmy sposobność właśnie na łamach naszego pisma dwukrotnie już na podstawie konkretnych danych wskazać na to, że koła sanacyjne, jakkolwiek owiane bezsprzecznie najlepszemi chęciami i nastrojami w stosunku do państwa, jako całości, odnoszą się do kwestji żydowskiej z temi samemi niemal uprzedzeniami, co prawicowe stronnictwa polskie z endecją na czele. Sanacja nie wypowiada tych swoich poglądów tak ostro i tak brutalnie, jak to czyni endecja, atoli nie różni się od niej, jeśli idzie o rzecz samą i jej istotę. Tak przedstawia się sprawa odnośnie do sanacji. Na prawo od sanacji nie możemy się oczywiście spodziewać niczego lepszego, a co się tyczy całego lewego skrzydła polskich stronnictw politycznych, to chyba już dzisiaj nikt ze Żydów nie będzie uważał programu PPS, lub programów dalej na lewo leżących, za platformę rozwiązania sprawy żydowskiej. Nic się więc odnośnie do naszej sytuacji nie zmieniło od r. 1926, a jeśli rozmaici aferzyści polityczni mojżeszowego wyznania chcą nam coś podobnego wmówić, to łudzą albo siebie samych, albo też dla własnych swoich celów masę żydowską chcą sprzedać w jasyr polityczny. Mogą iść na „bezpartyjne listy współpracy z rządem" te lub owe stronnictwa i grupy polskie, które specyficznych interesów grupowych nie mają, lub też mogą je zaspokoić w ramach owej współpracy, atoli trzechmiljonowa masa żydowska, przy całej zresztą sympatji dla rządu obecnego jako antytezy poprzednich rządów endecko-chjeńskich, nie może roztopić się w owych „bezpartyjnych listach", gdyż tego rodzaju współpraca oznaczałaby faktycznie likwidację frontu obrony swoich własnych interesów.

Nie powinny nas ani na chwilę wyprowadzać z równowagi stare już i tradycyjne zarzuty o „nacjonalistycznym" jakoby naszym froncie wyborczym. Zarzucają nam, jakobyśmy za parawanem narodowej polityki żydowskiej ukrywali sprzeczne rzekomo interesy różniczkującej się socjalnie masy żydowskiej. Na przekór tym twierdzeniom masa żydowska w swojej całości ma swoje specyficzne interesy, co chyba w ciągu ubiegłych dwóch sejmów uwidaczniało się aż nazbyt wyraźnie. Nasza struktura socjalna nie jest z pewnością zdrowa, a do jej normalizacji wiele jeszcze brakuje. To prawda, ale zadaniem polityki parlamentarnej jest przedewszystkiem obrona istniejącego stanu rzeczy i staranie o jego poprawę, a w tym względzie conajmniej 95 procent żydostwa polskiego ma wspólne interesy. Obrona ich, godna i energiczna, oto hasło własnej i samodzielnej narodowej polityki żydowskiej.

Z tem hasłem pójdziemy do wyborów. Z tem hasłem przeciwstawimy się wrogom z prawej i lewej strony, wrogom żydowskim i nieżydowskim. Nieuświadomiona masa ulega demoralizacji i dezorjentacji. Trzeba dlatego przyjść do niej z hasłem, które głęboko w jej wnętrzu drzemie i na które ona z godnością i zapałem zareaguje. Współpraca z rządem? Z rządem marszałka Piłsudskiego? Ależ owszem! Naturalnie! Tyko nie tego rodzaju współpraca, któraby faktycznie oznaczała — likwidację polityki żydowskiej!

Na przekór aferzystom politycznym rozmaitej maści i rozmaitego wyznania, będziemy — niewzruszenie stojąc na platformie własnej naszej polityki narodowo-żydowskiej — współpracowali z rządem marszałka Piłsudskiego!!!

W. B.

Monarchiści wnoszą listę państwową

Lista ich otrzymała nr. 11.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. Sin. Dzisiaj złożona została w głównej komisji wyborczej lista monarchistycznej organizacji wszechstanowej. Lista ta otrzymała nr. 11 i zawiera 100 nazwisk. Na pierwszem miejscu znajduje się nazwisko profesora uniwersytetu wileńskiego Alfonsa Parczewskiego, dalej nazwisko ks. kanonika Harszewskiego, dr. Jana Bobrzyńskiego i innych.

Jak już donieśliśmy w części nakładu niedzielnego, numer 8. listy państwowej otrzymała ukraińska organizacja **Selrob, nr. 10.** — Stronnictwo Chłopskie. Nr. 9. zgodnie z ustawą o ordynacji wyborczej, został opuszczony ze względu na podobieństwo cyfry 9 i 6.

Ch. N. przeciwko liście rządowej

Zwycięstwo grupy prof. Strońskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. Sin. Prezydjum stronnictwa Ch. N. uchwaliło następującą rezolucję: Prezydjum uchwala, że członkowie stronnictwa Ch. N. nie mogą kandydować do izb ustawodawczych na listach okręgowych, bądź na listach państwowych, które zawierają nazwiska budzące wątpliwości pod względem przekonań religijnych i społecznych, jak np. lista bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Wobec niedojścia do skutku jednolitej listy katolickiej w państwie, stronnictwo Ch. N. winno współdziałać wszędzie, gdzie to jest możliwe w myśl listu pasterskiego, przeciwstawiając się walce pomiędzy listami ugrupowań katolickich.

Organ konserwatystów „Dzień Polski" zamieszczając powyższą uchwałę podaje następu

jący komentarz: „Rezolucja ta, będąca w sprzeczności z dotychczasową akcją polityczną komitetu zachowawczego, w skład którego wchodzili również przedstawiciele stronnictwa Ch. N. wyjaśnia sytuację w tym sensie, że jest ona na terenie prezydjum stronnictwa zwycięstwem poglądów profesora Strońskiego, który wszelkimi sposobami wpływa na stronnictwo Ch. N. do walki z rządem marszałka Piłsudskiego. Uchwała ta nie może wpłynąć na linję polityczną pozostałych stronnictw zachowawczych, a członkowie stronnictwa Ch. N. staną wobec alternatywy decydującego wyboru między polityką p. Strońskiego i jego przyjaciół a sferami zachowawczemi i gospodarczemi“.

* * *

Warszawa. 16. 1. Sin. Wobec zapadłej uchwały prezydjum stronnictwa Ch. N., b. poseł hr. Żółtowski złożył swój mandat do komitetu zachowawczego na ręce Ch. N.

Decydujące narady bloku mniejszości nar.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 1. Sin. Dzisiaj rozpoczęły się w Warszawie ostateczne narady przedstawicieli ugrupowań politycznych, tworzących blok mniejszości narodowych. Narady te poprzedził cały szereg konferencyj nieoficjalnych. Decydujące obrady rozpoczną się o godz. 9 wieczór i przypuszczalnie przeciągną się do jutra. Na konferencji tej mają być wreszcie załatwione te wszystkie różnice, o których doniosły dzienniki.

W związku z temi naradami przybyli do Warszawy ze Lwowa i Wilna przedstawiciele odnośnych mniejszości narodowych.

Kowno jeszcze nie odpowiedziało

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. Sin. Hr. Adam Tarnowski wysłannik rządu polskiego do Kowna pozostaje jeszcze dotychczas w Kownie. Dotychczas nie otrzymał on jeszcze odpowiedzi rządu litewskiego. Wedle doniesień z Kowna odpowiedź nastąpi dopiero po uprzedniem porozumieniu między Kownem a Moskwą.

Szowinizm litewski nie zna granic

Ryga, 16 1. PAT. Poselstwo łotewskie w Kownie poczyniło kroki dyplomatyczne u rządu Waldemarasa w sprawie zdjęcia szyn na linji kolejowej Libawa—Romny, znajdującej się na terytorjum litewskiem, którego zdjęcia dokonano świadomie celem odcięcia od Łotwy tranzytu towarów ze wschodniej części Polski, z chwilą otwarcia granicy polsko-litewskiej. O ile by demarche nie dało pozytywnych wyników, wówczas oczekiwane jest wysłanie noty z oficjalnym protestem.

Pierwszy dzień sensacyjnego procesu

przeciwko b. dygnitarzom warszawskiego urzędu śledczego

P. Kurnatowski żądał wynagrodzenia za wykrycie kradzieży.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. Sin. Dzisiaj rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces kryminalny przeciwko b. funkcjonarjuszom urzędu śledczego oskarżonym o liczną nadużycia. Na ławie oskarżonych zasiada 5 osób z b. naczelnikiem urzędu śledczego w Warszawie p. Kurnatowskim na czele. Do rozprawy powołano kilkadziesiąt świadków. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym liczne nadużycia, które głównie polegały na tem, że oskarżeni pobierali łapówki od najmniejszych kwot do 10.000 zł od osób poszkodowanych, tytułem honorarjum za wykrycie sprawców kradzieży i łupu. Akt oskarżenia wymienia kilka takich wypadków i tak gdy okradziony został jubiler warszawski Kędzierski, oskarżony Kurnatowski żądał od niego 10.000 zł. w celu odzyskania skradzionych kosztowności.

Dalej przytacza akt oskarżenia, że niejakiej pani Apfelbaum skradziono w tramwaju broszkę wartości 15.000 zł. Od poszkodowanej zażądano w urzędzie śledczym 5.000 zł poczem zredukowano tę kwotę do 3.000 zł na pokrycie wydatków. Pozatem akt oskarżenia przytacza wiele podobnych spraw.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni do winy się nie poczuwają, przyczem jeden z nich, Malczak twierdzi, że cała sprawa jest wynikiem zemsty ze strony złodziei za ich prześladowanie przez władze policyjne.

Dzisiaj zeznawał świadek Kędzierski, który został okradziony na 100.000 zł. Poszkodowany ogłosił w pismach, że za uzyskanie skradzionych przedmiotów da 10.000 zł nagrody. W jakiś czas potem otrzymał wezwanie do urzędu śledczego i gdy tam przybył, został przyjęty przez Kurnatowskiego, który zażądał wypłacenia owej kwoty, przyrzekając, że strata się znajdzie. Kędzierski nie miał tej kwoty przy sobie i chciał dać tylko 1.500 zł., twierdząc że po otrzymaniu kosztowności spienięży je i zwróci pozostałe 8500 zł. Kurnatowski się jednak na to nie zgodził, twierdząc, że te pieniądze potrzebne są na pokrycie wydatków połączonych z wyszukaniem złodziei. Przy wyjściu z urzędu śledczego Kurnatowski powiedział, że Kędzierski otrzyma pokwitowanie na te pieniądze.

Następnie zeznawał Kozłowski świadek rozmowy Kurnatowskiego z Kędzierskim.

Swiadek Apfelbaumówna złożyła obszerne zeznania, podnosząc, że żądano od niej 5.000 zł a gdy kwoty tej nie złożyła, narażona była na różne nieprzyjemności ze strony urzędu śledczego.

Na tem rozprawę odroczono do jutra. Proces potrwa około tygodnia.

Zasady jugosłow. polityki zagranicznej

Wiara w Ligę Narodów. — „Bałkany dla Bałkańczyków.“

Białogród, 16 1. PAT. Zebrał się wczoraj pod przewodnictwem leadera partji demokratycznej Dawidowicza kongres partji demokratycznej. Na kongres przybyło 700 delegatów. Po przemówieniu przewodniczącego Dawidowicza zabrał głos minister spraw zagranicznych Marinkowic, który oświadczył m. in., że sytuacja międzynarodowa zarówno w Europie jak i w całym świecie przedstawia symptomy okresu przejściowego. Dlatego ludy Europy zajmują się nietylko sprawami dalszej przyszłości, ale też sprawami najbliższej przeszłości. W dalszym ciągu przemówienia minister oświadczył, że demokraci wierzą w przyszłość podstawą której będzie porządek prawny, oparty na instytucji Ligi Narodów. Wierzę w przyszłość Ligi Narodów i zrobię w miarę sił wszystko co będzie odemnie zależało, aby wielka idea Ligi Narodów zatrjumfowała w chwili gdy wyłonią się konflikty, które mogłoby wywołać zbrojne komplikacje. Uważamy jednak, jak mówił Dawidowicz, że idea nie jest jeszcze całkiem zrealizowana i będę strzegł wszelkiej gwarancji, które Liga Narodów ofiaruje nam dla zachowania spokoju. Ponadto będziemy kontynuowali współpracę z pewnymi przyjaciółmi, którzy podług nas podzielają nasz sposób myślenia i podobnie jak my pragną pokoju społecznego i utrzymania istniejącego porządku rzeczy. Te dwie zasady są podstawami naszej polityki zagranicznej i pragniemy widzieć rozwój sytuacji międzynarodowej na tych podstawach. Trzecią wielką zasadą, na której opiera się nasza polityka jest zasada Bałkany dla Bałkańczyków.

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. Sin. Posiedzenie rady ministrów odbędzie się w piątek Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony.

Konferencja ministerjalna w sprawie zwalczania demoralizacji wśród młodzieży

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. Sin. W ministerstwie pracy odbyła się konferencja w sprawie zwalczania demoralizacji wśród młodzieży. Omówiono projekt zorganizowania tzw. izb zatrzymania dla nieletnich aresztantów. Rozważano sprawę sprzedaży gazet, sprawę wieczornej i nocnej pracy nieletnich. W rezultacie postanowiono powołać do życia specjalną komisję, która ma opracować plan wprowadzenia w życie izb zatrzymania, gdzie nieletni będą zatrzymywani pod specjalną opieką aż do czasu wyroku sądowego.

Morgan udziela Austrji pożyczki

Wiedeń, 16 1. PAT. Obecnie bawią we Wiedniu dwaj przedstawiciele Banku Morgana pp. Morris i Weemes celem nawiązania kontaktu z rządem austrjackim w sprawie nowej pożyczki austrjackiej. Chodzi tu narazie o zasięgnięcie informacji co do szczegółów pożyczki i co do planowanego użycia pożyczki. Słychać, że wysokość pożyczki wyniesie 100 miljonów dol. Suma ta ma być wedle potrzeb wypłacana w przeciągu 5 lat rządowi austrjackiemu. Na kongresie amerykańskim rezolucja co do odłożenia prawa zastawu Stanów Zjednoczonych będzie prawdopodobnie wniesiona z końcem tego miesiąca.

Postępy demokracji w Niemczech

Wywiad z b. min. Kochem.

Paryż, 16 1. PAT. W wywiadzie ze współpracownikiem „Matina“ b. minister Rzeszy Koch oświadczył, że większość narodu niemieckiego przeszła na stronę republiki demokratycznej.

Demonstracja rojalistyczna w Atenach

Ateny, 16 1. PAT Wczoraj urządzili rojaliści greccy uroczystość na cześć króla Konstantyna. Wieczorem przyszło do manifestacji ulicznych. Przeszło 6000 demonstrantów przeszło ulicami miasta wznosząc okrzyki „Precz z republiką, niech żyje monarchja!“ Demonstrantów rozpędziła straż ogniowa.

Sprawa St. Gothard przed Ligą Narodów

Wiedeń. 16. 1. PAT. „N. Fr. Presse“ donosi z Pragi, iż sądzą tam, że sprawa przesyłki karabinów maszynowych, zatrzymanych w St. Gotthard będzie jednakże przedłożona Radzie Ligi Narodów. Prawdopodobnem jest, że Rumunja wkrótce zgłosi odpowiedni wniosek. Jeśliby to nastąpiło wówczas Rada Ligi Narodów zajmie się tą sprawą na sesji marcowej.

Konferencja panamerykańska w Havannie

Kraków, 17 stycznia

(K) Gdy w roku 1888 parlament Stanów Zjednoczonych uchwalił zwołać pierwszy kongres panamerykański, Ameryka rozpoczęła dopiero wówczas swój marsz ku zdobyciu hegemonji nad światem. Sekretarz stanu Blaine, który tak wymownie bronił konieczności panamerykańskiej polityki, był przedstawicielem potężnego przemysłu amerykańskiego, który wtedy jednak nie marzył jeszcze o roli pana świata. W formie unji celnej między Stanami Zjednoczonemi a Ameryką środkową i południową chciał stworzyć organizację, któraby wyrugowała europejskiego konkurenta z Ameryki. Powstała w r. 1827 teorja Monroego, wypowiadająca się przeciwko interwencji Europy do spraw kontynentu amerykańskiego, została przeniesiona niejako na grunt ekonomiczny.

W międzyczasie nastąpiło atoli tak silne wzmocnienie stanowiska Stanów Zjednoczonych, że możemy mówić nietylko o hegemonji, ale wprost o opanowaniu Ameryki południowej i środkowej przez Waszyngton. Na miejsce przemysłu wstąpił kapitał bankowy i zainaugurował imperjalistyczną politykę Stanów Zjednoczonych. W r. 1924 sytuacja przedstawia się w sposób następujący: Inwestycje kapitału Stanów Zjednoczonych w Europie wynoszą 1900 miljonów dolarów, w Azji i Australji 690 miljonów, w południowej łacińskiej Ameryce 4.040, w Kanadzie i Nowej Funlandji 2.460 miljonów dolarów. Cyfry te ilustrują nam najlepiej stan finansowej zależności Ameryki południowej od Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Łacińska Ameryka spadła do rzędu wasala.

Rozumie się samo przez się, że południowa Ameryka szukała dróg obrony. Z początku przypuszczano, że znajdzie tę obronę w Lidze Narodów, do której przystąpiły państwa południowej Ameryki, a nie przystąpiły Stany Zjednoczone. Wątpić jednak należy, czy Liga Narodów posiada teraz taki autorytet, by złamać koncepcję Manroego, należącą do tradycyjnego kanonu polityki Stanów Zjednoczonych, czy zadłużona, a w dodatku rozbita, Europa znajdzie na tyle siły, by założyć stanowcze veto przeciwko zaborczemu imperjalizmowi bogatego wujaszka Sema. Coraz częściej dochodzą też głosy ze Stanów Zjednoczonych, iż należy powołać do życia amerykańską Ligę Narodów. W ostatnich dniach wniósł nawet demokrata Sommers do izby posłów kongresu amerykańskiego projekt takiej amerykańskiej Ligi Narodów. Projekt ten przewiduje utworzenie całego systemu sądów rozjemczych, któreby rozstrzygały ewentualne konflikty między poszczególnemi krajami Ameryki. Wedle projektu Sommersa ma istnieć osobny sąd dla północnej Ameryki, osobny dla środkowej, a osobny dla południowej. Najwyższą zaś instancją ma być sąd dla całej Ameryki. Nie ulega wątpliwości, że oficjalna polityka Stanów Zjednoczonych, sabotująca Ligę Narodów, znajdzie jakąś formę, by zrealizować te plany ukonstytuowania amerykańskiej Ligi Narodów. Pozwolimy sobie przy tej sposobności zwrócić uwagę na charakterystyczną okoliczność, że Stany Zjednoczone nie zgodziły się na propozycję Kuby, członka Ligi Narodów, by dopuścić obserwatora Ligi Narodów na obecną konferencję panamerykańską w Havannie.

Inną drogę obrony przeciwko imperjalizmowi Stanów Zjednoczonych obrał Meksyk. Jest to droga samoobrony zapomocą wojny, ale nie długo wytrwał Meksyk na swem stanowisku. Wszak posłem Stanów Zjednoczonych w Meksyku został Morrow, współwłaściciel wielkiego banku Morgana. Po kilku miesiącach urzędowania udało się Morrowowi wyjednać u „bolszewika" Callesa odłożenie na 50 lat ustawy wywłaszczającej amerykańskich magnatów naftowych. Nie trzeba się temu dziwić, wszak i Meksyk potrzebuje pieniędzy, a więc musiał się poddać przewadze kapitału Stanów Zjednoczonych. Teraz Morrow razem z Coolidgem i z nieodzownym Karolem Lindberghem, tym narodowym bohaterem symbolizującym ów niezwyciężony pęd Stanów Zjednoczonych ku panowaniu nad światem, reprezentuje Stany Zjednoczone na konferencji w Havannie.

Dla Stanów Zjednoczonych pracują też tzw. „A. B. C.-państwa", tj. Argentyna, Brazylja i Chile, które wprzągnięte w rydwan amerykańskiego imperjalizmu, wszystko uczynią by Stany Zjednoczone nie miały przykrości od drobnych państw. Na razie porządek dzienny konferencji w Havannie obejmuje sprawy nie polityczne tj. sprawy komunikacji powietrznej, sprawy patentowe, obronę praw autorskich w Ameryce, komunikacyjne, konsularne i inne podobne niewinne problemy. Jedyną nieprzyjemną sprawą dla Stanów Zjednoczonych jest uchwalenie na panamerykańskiej konferencji prawników w Rio de Janeiro kodyfikacji prawa międzynarodowego dla państw amerykańskich. Projekt tej kodyfikacji przewiduje przeistoczenie się Rady administracyjnej Unji Panamerykańskiej, która ma swoją siedzibę w Waszyngtonie, w rodzaj jakiejś amerykańskiej Rady Ligi Narodów, dla pokojowego załatwiania wszelkich sporów. Delegacja Stanów Zjednoczonych, obawiając się ograniczenia swej swobody działalności w północnej Ameryce, sprzeciwia się stanowczo temu projektowi, nie mogąc równocześnie żadnych ustępstw uczynić w sprawie definicji pojęcia interwencji, która w myśl projektu prawników z Rio de Janeiro stałaby się niemożliwą, albowiem wszelka interwencja jakiegoś amerykańskiego państwa we wewnętrzne sprawy drugiego amerykańskiego państwa ma być uznaną za złamanie prawa międzynarodowego. Czy uda się Stanom Zjednoczonym wyjść z tych opresyj obronną ręką i odeprzeć zamaskowany atak wszystkich innych państw amerykańskich, które się już wypowiedziały za przyjęciem tego projektu z Rio de Janeiro, zależeć będzie od zręczności głównego politycznego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Hughesa, na którego barkach spoczywa główna odpowiedzialność za obronę interesów Stanów Zjednoczonych na koferencji w Havannie.

Rozmaitości ze świata

Dlaczego policja londyńska nie posiada broni?

Na jednej z ostatnich sesji przedświątecznych w angielskiej Izbie Gmin poruszona została kwestja uzbrojenia posterunkowych londyńskich. Minister spraw wewnętrznych oparł się jaknajenergiczniej wnioskowi zaopatrzenia „Policemanów" w rewolwery, twierdząc, iż jest to absolutnie bezcelowe, a może być nawet wręcz szkodliwe, gdyż opryszkowie angielscy również operują „gołemi rękami", posługując się, w ostatecznym razie, kunsztem bokserskim, z którym jednak i jego podwładni są doskonale obznajomieni. Prawodawstwo krajowe jest tak bezlitosne w stosunku do bandytów, napadających zbrojnie na obywateli, że żaden z nich nie chce narazić się na niechybny stryczek. Jeśli policjanci otrzymają rewolwery, wtedy i rabusie zaopatrzą się w broń, my zaś wolimy mieć do czynienia ze zwykłymi rabusiami, jak dotychczas, aniżeli ze zbrodniarzami, mordercami", oświadczył bez ogródek minister.

Filmowanie bez szminki
Interesujący eksperyment filmowy

W berlińskim świecie filmowym wzbudza niezwykłe zainteresowanie nowy eksperyment filmowy. Oto wybitni artyści z Elżbietą Bergner na czele po raz pierwszy filmowali bez szmniki. Wydaje się to na pozór drobnostką, ale jest rzeczą niezmiernej donłosłości. Nowy ten wynalazek usuwa zupełnie panujące w królestwie dziesiątej muzy lampy Jupitera, które tyranizowały artystów, zmuszając ich do nakładania szminki, przyczem nieraz psuła im oczy. Zamiast lamp Jupitera występują teraz najzwyklejsze lampy elektryczne, co można było uzyskać dzięki zastosowaniu nowej panchromatycznej taśmy fotograficznej która jest nader wrażliwą na kolory. Szminka staje się tutaj zupełnie zbyteczną, a dla filmu otwierają się nowe perspektywy. Dotychczas bowiem trzeba było budować specjalne atelier, gdzie mogą funkcjonować te lampy Jupitera, a teraz te olbrzymie atelier stają się zbędne. Dzięki nowej metodzie fotografowania, film staje się niejako elastyczny i ruchliwy.

Skąd pochodzi barbarzyński zwyczaj skalpowania?

Prezydent miasta Chicago przyjął niedawno delegację plemion indyjskich, która zgłosiła protest przeciwko tekstowi historycznych podręczników szkolnych, wpajających w dzieci amerykańskie przekonanie, że skalpowanie wrogów jest wojennym obyczajem czerwonoskórych. W rzeczywistości zaś, nie ulega już dzisiaj żadnej kwestji, że inicjatorami tych okrucieństw byli biali przybysze, którzy żądali od Indjan przynoszenia owych krwawych trofeów, jako dowodu, iż nieprzyjaciel został istotnie wytępiony. Jeszcze jedna plama na kartach dziejów pierwszej kolonizacji europejskiej!

Wypoliczkowany szpieg
Dalszy ciąg procesu Schrecka i tow.

Pisaliśmy onegdaj o szpiegowskim procesie Schrecka i towarzyszy. Drugi z oskarżonych Koch opowiadał, że fałszował dokumenty w sprawie nielegalnej rozbudowy Reichswehry. Ofiarował je francuskiej komisji wojskowej w Berlinie, ale odesłano go do Mainzu, gdzie przebywała główna komenda francuskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji. Koch zgłosił się w Mainzu do pewnego francuskiego kapitana, który wnet się zorjentował, że przedłożone dokumenty są falsyfikatami. Zamiast honorarjum otrzymał Koch porządne „lanie", a nawet został aresztowany, ponieważ podejrzewano w nim szpiega.

Acetylen jako środek narkozy

Medycyna używała dotychczas jako środka narkozy tylko chloroformu i eteru. Obecnie lekarze francuscy wpadli na pomysł zastosowania acetylenu przy operacjach, z których najdłuższa trwała trzy godziny a najkrótsza kilka minut. Autorami tego nowego wynalazku są właściwie dwaj belgijscy farmakolodzy, którzy do 80 procent acetylenu dodali 20 procent tlenu, tworząc w ten sposób doskonały środek narkozy. Nowa metoda ma tylko jeden błąd, a mianowicie wymaga bardzo dokładnej techniki. Zachodzi przytem też obawa eksplozji. Jeśli się jednak technice uda usunąć te przeszkody, to nowy środek może mieć wielką przyszłość przed sobą.

Charleston utrzymał się nadal

Sądzono bowiem powszechnie, iż charleston przeżył się już i zakończył swój niespokojny żywot, oczekiwano więc nowych kreacyj.

Otóż mylono się ogólnie. Charleston i nadal pozostaje ulubionym tańcem, ale w zmodyfikowanej nieco formie. Nazywa się obecnie „slow", tańczy go się spokojnie, bez wyrzucań nogami w różne strony — jest to właśnie spacer z tancerką pod takt charlestona.

Tańczone są nadto w dalszym ciągu black bottom, również spokojnie, zupełnie jak charleston, lecz w wolniejszem jeszcze tempie, blues i boston. Heebies-jeebies i banana-slide, które wprowadzono w ubiegłym karnawale, nie tańczone są zupełnie. Nie przyjęły się u nas.

Na miejsce ich wstępuje tango argentyńskie, tańczone w sposób powolny i w tempie łagodnem, jak za dobrych, przedwojennych czasów.

Walc również pozostaje ulubieńcem tancerzy. Jednakże, należy zaznaczyć, iż jest on przy dzisiejszej krótkiej sukience, tańcem... niezupełnie przyzwoitym. Podczas wirowania suknia tancerki unosi się... zbyt wysoko.

RUCH WYBORCZY

Wybory w kalejdoskopie prasy

Horoskopy wyborcze. — Nadużywanie religji. — Blok endecji z... endecją. — Byk i kanarek. — Zwycięstwo Makabeuszów w maju 1926 r. — Tajne porozumienie sjonistów z... ortodoksją. — Polityka rządu w okresie przedwyborczym. — Polepszenie czy pogorszenie.

Łódzka „Republika" stawia następujący horoskop wyborczy:

> Są ludzie, którzy utrzymują, że listy prorządowe otrzymają 100 mandatów, P. P. S. — 40, Wyzwolenie — 40, mniejszości narodowe — 85, endecy pod rozmaitemi firmami — 15, blok piastowo- chadecki — 50, a reszta rozbije się pomiędzy mniejsze grupy...
>
> ...Dwie są natomiast rzeczy pewne:
>
> 1) nowy sejm nie będzie miał większości programowej, t. j. takiej, która zdolną jest z własnej inicjatywy przeprowadzić doniosłe zmiany państwowe;
>
> 2) nowy sejm nie będzie stawiał przeszkód obecnemu rządowi w jego pracy, szczególnie dokoła reform konstytucyjnych i gospodarczych.

Blok chadecko-piastowy p. f. „Polskiego Bloku katolickiego" reklamuje ks. Kaczyński w „Rzeczypospolitej":

> Nie sama tylko nazwa tego bloku, ale w ciągu całych lat praca prowadzona na terenie parlamentarnym i w kraju przez te stronnictwa świadczy wymownie, że w religji widzą one najwyższą i jedyną siłę zdolną stworzyć podstawy prawdziwej moralności, i że pragną ideały katolickie wcielić w życie.

Endecja pozostała poza tym blokiem. Zawarła ona natomiast blok ze... sobą, mianowicie ze zbliżoną do siebie chrześcijańsko-narodową grupą Dubanowicza i Strońskiego. Powstał w ten sposób Blok Katolicko-Narodowy, nazwany przez prasę lewicową „Kanarkiem". Ponieważ przedtem powstał „Byk", nie bez racji ironizuje „Nasz Przegląd":

> Jest w tem pewien symbol. Z wielkiej „Chjeny" pozostał mały „Kanarek". Smutne to dla tych, których dotknęła ta przemiana, ale pocieszające dla wszystkich innych.
>
> Natomiast dla „Bezpartyjnego komitetu współpracy z Rządem" pisma sanacyjne wynalazły skrót „byk" (Bezpartyjny Komitet).
>
> Jeżeli i to ma być symbol, to jest w tem conajmniej gruba przesada.

Zbankrutowana endecja widzi już w swojej fantazji widmo „centrolewu" w przyszłym sejmie, tem „niebezpieczniejsze", że socjaliści polscy łączą się z niemieckimi. Ale nietylko socjaliści łączą się z mniejszościami — biada prof. Rybarski w Dwugroszówce („Gaz. Warszawska"), — dzieją się rzeczy stokroć gorsze:

> „Bezpartyjny komitet współpracy z rządem" liczy również na poparcie żywiołów obcych, w szczególności ortodoksyjnych żydów. Przygotowywa się wspólnie z żydami listy po okręgach. Żydzi ortodoksi i żydowscy kupcy jawnie opowiedzieli się za rządem. Gdy się czyta te odezwy żydowskie, pisane z ogromnym entuzjazmem, to odnosi się wrażenie, że stawiana przez nich data objęcia władzy przez obecne rządy w Polsce będzie w historji żydów czczoną tak samo, jak np. zwycięstwa Machabeuszów. Bo istotnie zrobiono wiele, by żydów pozyskać. Organ rządowy, w przystępie szczerości w chwili utworzenia bloku mniejszościowego, przyznał, że prawo obywatelstwa polskiego przyznano obecnie 1,600 000 jednostkom, które go przedtem nie miały, przeważnie żydom. Zjazd cadyków we Lwowie był wielką uroczystością, z udziałem władz i policji.

A gdyby ktoś zarzucił endeckiemu profesorowi że nie wszyscy Żydzi (tylko drobniutki ułamek) idą za „bezpartyjnym komitetem", to p. Rybarski nie byłby ani na chwilę w kłopocie:

> Mógłby ktoś się radować z tego, że Żydzi nie idą razem: jedni są za rządem, zadowoleni z ustępstw, inni wołają, że jeszcze za mało. Ale nie należy o tem zapominać, że Żydzi od bardzo dawna stosowali taką taktykę; jedni wyjednywali ustępstwa, a drudzy krytykowali oportunizm swoich współwyznawców, i w ten sposób interesy rozwijały się pomyślnie.

Nader charakterystyczny dla sposobu myślenia konserwy jest następujący komentarz „Dnia Polskiego" do „zrozumienia polityki rządu w okresie przedwyborczym":

> Musimy się zgodzić, że ta polityka odniosła już pewne sukcesy, które w żadnym razie nie były ze szkodą dla Państwa. Rozbicie bloku mniejszości narodowych, aczkolwiek częściowe, będącego koncepcją nienaturalną i podyktowaną wyłącznie niechęcią do Państwa, jest zasługą, której nikt poważnie nie może zakwestjonować. Nie mniejszą zasługą będzie to, gdy na listach komitetu wyborczego współpracy z Rządem znajdą się nazwiska osób, których dotychczasowe kombinacje wyborcze nie dopuszczały do głosu, a które, ze względu na swą wiedzę, doświadczenie i pracę, będą czynnikiem niezmiernie dodatnim w przyszłym Sejmie. Oczywiście, należy życzyć, ażeby zastęp tych ludzi był jaknajliczniejszy. Będzie to z korzyścią dla Sejmu, Państwa i społeczeństwa, które, straciwszy zaufanie do partyjnictwa i tych, którzy go uosabiali, pragnie widzieć w nowym Sejmie ludzi i ugrupowania, zdolne do pracy pozytywnej. Jeżeli to nastąpi problem współpracy rządu z Sejmem, przedstawiający się tak beznadziejnie za poprzedniego Sejmu, znajdzie wreszcie pomyślne rozwiązanie.

Koncepcja bloku mniejszości narodowych jest z gruntu fałszywą i oszczerczą, druga zaś „zasługa" rządu została tymczasem przez „Czas" inaczej osądzoną z uwagi na ...spostponowanie na listach sanacyjnych—luminarzy konserwatywnych.

P. Stroński chciałby „naprawy" ustroju, ale nie takiej, jaką propaguje sanacja:

> Naprawa ustroju, sądzić można było, znajdzie w hasłach politycznych wyraz rzeczowy, poważny, sięgający do podstaw. A cóż się słyszy? Grupy, które opierają się o Rząd i z jego strony czerpią wskazówki i hasła, oświadczają się dzisiaj wyraźnie za jedną jedyną zmianą: wyborem t. zw. ludowym Prezydenta Rzplitej. Jest to zupełnie niezawodne pogorszenie ustroju, na dziś dla podparcia obecnego wyjątkowego stanu rzeczy, ale na jutro dla wzmożenia demagogji.

P. Stroński chciałby tylko zmiany ordynacji wyborczej. Jedno i drugie oznacza próbę podważenia ustroju demokratyczno-parlamentarnego Rzeczypospolitej. **(b)**

Sytuacja bloku mniejszości narodowych

Rokowania między prezesem „Undo", p. Lewickim, a posłem Grünbaumem w sprawie kandydatur żydowskich na listach mniejszości narodowych we wschodniej Małopolsce, nie dały pozytywnego rezultatu. „Undo" ofiarowało opozycji sjonistycznej we wschodniej Małopolsce jeden mandat sejmowy i jeden mandat senacki z listy państwowej bloku, na co poseł Grünbaum nie chciał się zgodzić. Tak więc blok mniejszości obejmie wszystkie dzielnice Polski, oprócz Małopolski.

Charakterystyczne jest stanowisko „Hajntu" wobec tego faktu. Nie czyni on z powodu niedojścia do skutku bloku mniejszości narodowych na terenie Małopolski żadnych wyrzutów ani posłowi Reichowi ani prezesowi „Unda" Lewickiemu. Dr. Gottlieb z pewną radością podkreśla, że z powodu stanowiska „Unda" nie dojdzie na terenie Małopolski wschodniej do walki konkurencyjnej między sjonistami. W ten sposób rozczarują się wszyscy, którzy spodziewali się ujrzeć budujący „spektakl" we wschodniej Małopolsce.

> „Nie można czynić większych zarzutów drowi Reichowi, że nie zaakceptował zasady bloku mniejszości narodowych, skoro jego opozycja nie działała dość silnie w imię tej zasady. Jeśli ta opozycja z obawy przed ofiarami odstąpiła „Morgen" większości, to działała zgodnie z dawną austrjacką tradycją. Przywódca wschodnio-galicyjskiego „Unda", dr. Lewicki nie posiadał również moralnej siły do zrezygnowania z dwóch mandatów, by ratować we wschodniej Małopolsce autorytet bloku mniejszości narodowych. Rachunek był silniejszy od zasady. I to jest po austrjacku i po galicyjsku. Nam w Kongresówce trudno jest zrozumieć starą austrjacką psychologię polityczną i chcieliśmy wciągnąć naszych towarzyszy ze wschodniej Małopolski w nasz sposób myślenia. Żałujemy, że nam się nie udało. W każdym jednak razie cieszymy się, że na razie będzie to spór akademicki i oszczędzimy sobie stania po dwóch stronach barykad z naszymi towarzyszami galicyjskimi w przyszłej walce wyborczej".



JUŻ ZBYTECZNA LATARNIA DIOGENESA

Poco szukać lampą, jeśli ogłoszenie w „Nowym Dzienniku" szybciej doprowadzi do celu.

Jaki będzie przyszły skład Sejmu?

Dziennik warszawski „A. B. C." przeprowadził ciekawą ankietę wśród przywódców poszczególnych klubów sejmowych w dawnym sejmie. Pismo zwróciło się do przywódców z zapytaniem jak wyobrażają sobie skład przyszłego sejmu. Przywódcy sanacji przedstawiają sobie rezultaty obecnych wyborów w ten sposób: Partje rządowe otrzymają 100 mandatów, PPS — 45, Wyzwolenie — 30, Stronnictwo chłopskie — 20, mniejszości narodowe — 80, blok chadecji z Piastem — 70, endecy — 40, monarchiści — 10, koła gospodarcze w województwie poznańskiem — 40.

Inaczej ocenia przypuszczalne rezultaty wyborów przywódca PPS. Wedle PPS sanacja może liczyć na 30 mandatów. PPS na 80, Wyzwolenie na 70, Stronnictwo chłopskie 35, mniejszości narodowe — 100, blok Piasta z chadecją — 45, endecja — 60, koła gospodarcze — 10.

Cień Badeniego

P. t. „Cień Badeniego" „Robotnik" pisze o stosunku rządu do wyborów:

> „...Cień Badeniego, tego kierownika losami Austrji, co stworzył szkołę, jak „robić wybory" za pośrednictwem machiny administracyjnej...
>
> ...Spójrzmy prawdzie w oczy. Wojewoda, czy starosta, który organizuje zebrania polityczne, wygłasza na nich mowy agitacyjne na rzecz pewnej określonej listy partyjnej, czy bloku paru partyj i partyjek pod firmą „bezpartyjności" — taki wojewoda, czy starosta przestał być — w oczach opinji publicznej — przedstawicielem Państwa, stał się przedstawicielem kierunku politycznego, a przez to samo przeciwnikiem wszystkich obywateli, myślących i działających inaczej.
>
> Z drugiej zaś strony nacisk wyborczy władz administracyjnych musi — niezależnie od woli jednostek — spekulować na tchórzostwie, karjerowiczostwie, ambicjach, interesach, interesikach, a stąd krok tylko jeden — do korupcji i moralnego rozkładu mas.
>
> Rezultat? Wzrost w społeczeństwie „duszy pańszczyźnianej" a „dusza pańszczyźniana" — to zawsze dusza podła, pełna ukrytej — tym zjadliwszej nienawiści, pełna strachu i gotowa do zemsty.
>
> „Gorliwość" różnych dygnitarzy może łatwo stać się ostatnim gwoździem do trumny, w której spoczywa idea sanacji moralnej, bez cudzysłowu, idea, za którą w maju r. 1926 poszły z entuzjazmem najszczerszym masy".

Systemem galicyjskim

Z Łucka donoszą: Starosta łucki rozwiązał nowy zarząd gminy żydowskiej z tym motywem, że zarząd ten był nielegalny. Równocześnie powołał wojewoda nowy zarząd, złożony z elementów antysjonistycznych, agitujących za listą sanacyjną. Wśród nich znajduje się kilku „działaczy" — kupców, którzy starają się wysunąć kandydaturę niepopularnego w Łucku b. posła Wacława Wiślickiego.

Charakterystycznem jest, że od nowozamianowanych radnych zbiera się deklaracje, że przy przyszłych wyborach będą popierali sanację.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rozporządzenie o zapobieganiu upadłośc

obowiązujące w b. zaborze rosyjskim

Ze względu na to, że obowiązujące w b. zaborze rosyjskim przepisy prawne o upadłości nie odpowiadają już nowoczesnym stosunkom, wydało Min. Sprawiedliwości rozporządzenie o zapobieganiu wypadłości tzn o odraczaniu wypłat i o układzie zapobiegawczym (na wzór austrj. postępowania ugodowego), które to rozporządzenie wejdzie w życie 24 bm. W kilku słowach podaliśmy już onegdaj treść tego rozporządzenia. Ważniejsze przepisy rozporządzenia przedstawiają się następująco: Odroczenie wypłat może być udzielone dłużnikowi, o ile ten posiada dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a chwilowo, wskutek wyjątkowych okoliczności, zaprzestał czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania. Odroczenia wypłat udziela sąd, właściwy do ogłoszenia dłużnikowi upadłości Do podania, w którem dłużnik winien uzasadnić wniosek o odroczenie wypłat, winny być dołączone: wyciąg z rejestru handlowego, bilans z wykazem i oszacowaniem aktywów i pasywów, spis wierzycieli ze wskazaniem sum dłużnych i terminów płatności, wykaz udzielonych poręczeń, wykaz zapadłych przeciwko dłużnikowi wyroków, jeszcze niewykonanych, plan sanacji przedsiębiorstwa i wreszcie oświadczenie dłużnika, stwierdzającego rzetelność wszystkich przedstawionych danych Prezes sądu po otrzymaniu podania, wyznaczy najdalej w ciągu miesiąca termin do rozpoznania sprawy, na który stawić się mogą także wierzyciele. Niestawienie się dłużnika pociąga za sobą umorzenie sprawy. Prezes sądu może ponadto zabezpieczyć podanie o odroczenie wypłat decyzją, zarządzającą wstrzymanie wyznaczonej już sprzedaży przez licytację majątku petenta. Prezes sądu, gdy uzna za stosowne, poleci przed rozprawą jednemu lub kilku biegłym zbadanie stanu przedsiębiorstwa, jak również może zasięgnąć od izb przemysłowo-handlowych, władz, instytucji, zrzeszeń, lub stowarzyszeń opinji, co do użyteczności państwowej, gospodarczej, lub społecznej przedsiębiorstwa dłużnika.

Jeżeli w postępowaniu sądowem znajdują się jednocześnie podania: dłużnika o odroczenie wypłat i wierzyciela lub wierzycieli o ogłoszenie upadłości, sąd może rozstrzygnąć oba te podania jednym wyrokiem. W czasie trwania odroczenia wypłat, upadłość nie może być ogłoszona. Termin odroczenia wypłat nie może być dłuższy, niż trzy miesiące (licząc od daty zapadnięcia wyroku), może być natomiast przedłużony o dalsze 3 miesiące najwyżej dwukrotnie.

Udzielając dłużnikowi odroczenia wypłat, sąd zamianuje jednego, lub kilku nadzorców sądowych nad przedsiębiorstwem dłużnika, oraz wyznaczy z liczby sędziów, sędziego- komisarza. Nadzorca sądowy może za zgodą sędziego- komisarza upoważnić dłużnika, lub osobę trzecią do prowadzenia przedsiębiorstwa, a nadto obowiązany jest niezwłocznie przystąpić do zamknięcia ksiąg handlowych dłużnika, do wniesienia do rejestru handlowego i hipotek dłużnika zawiadomienia o udzieleniu dłużnikowi odroczenia wypłat, oraz do sprawdzenia przedłożonego przez dłużnika bilansu, stanu majątkowego i spisu wierzycieli. Nadzorca obowiązany jest nadto składać sądowi sprawozdania raz na miesiąc.

W czasie trwania odroczenia wypłat, postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszczęte ulega wstrzymaniu. Wszelkie zajęcia, dokonane przed wyrzeczeniem odroczenia, same przez się upadają. Odroczenie nie zawiesza biegu spraw rozpoczętych i nie tamuje możności wszczynania nowych spraw sądowych przeciwko dłużnikowi, jeżeli jednak pretensja została w całości wciągnięta na listę wierzytelności, koszty procesu obciążają powoda.

Odroczenie wypłat nie rozciąga się na: 1) należności z zobowiązań, zaciągnięte po wyrzeczeniu odroczenia, 2) na koszty postępowania zapobiegawczego, 3) na zwyczajne podatki skarbowe i komunalne, 4) na należności z tytułu umów najmu pracy, oraz związane z tem opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych, 5) na alimenty wszelkiego rodzaju itd.

Bieg przedawnienia wierzytelności, objętych odroczeniem, zawiesza się na czas trawania odroczenia wypłat.

O ile niewypłacalność nie została usunięta, sąd może ogłosić wyrokiem upadłość dłużnika.

———ogo———

Niepokojący stan zasiewów ozimych

Stan zasiewów ozimych we wschodniej połaci kraju jest naogół zadawalający, natomiast w zachodniej wskutek silnych mrozów przy braku opadów śnieżnych budzi wielkie obawy. W Poznańskiem jęczmień ozimy, którego zasiewy znacznie się powiększyły, wymarzł zupełnie i na wiosnę trzeba go będzie jeszcze raz zasiewać; znacznych uszkodzeń od mrozów doznały również zasiewy pszenicy i żyta. Na Pomorzu, prócz północnej jego części, stan zasiewów również nieszczególny, a podobnie sytuacja przedstawia się na Śląsku i w Krakowskiem. W okręgu kołomyjskim straty w zasiewach ozimych obliczane są na 25%.

———o———

RYNKI TOWAROWE

Chemikalja

Na rynku chemikalji ruch normalny, znaczniejszym popytem cieszą się w dziale produktów węglopochodnych benzol przemysłowy i motorowy, oleje smołowcowe i impregnacyjne, oraz produkty fenolowe, kreozolowe i toluol. Notują za 100 kg. loco fabryka bez opakowania w złotych: aceton — 420, alkohol metylowy techniczny — 250, azotan amonowy — 103,60 (z opakowaniem), benzol handlowy 90 proc.—91, czysty — 103, bisulfat 70,00, chlorek cynku — 50, chlorek wapna bielący 40, chlorek wapnia 20—22, chloroform czysty — 700, dla narkozy 1700, fenol czysty — 325, formalina 30 proc.—220, gliceryna farmaceutyczna — 450, techniczna — 370, karbid 58 — 62, karbolineum 42,50, klej kostny — 260, skórny — 380, klezole — 135, kwas azotowy — 110, mrówkowy — 150 zł. w złocie, siarkowy — 6,98 zł. w złocie, solny bez arsenu — 10, octowy techniczny 30 proc.—100, mączka kostna odklejona 30 proc. —18,50, naftalin surowy prasowany — 34,50, czysty w łuskach — 65, octan sodu — 125, octan ołowiu — 235, oleina zwierzęca destylat — 300, oleina zwierzęca saponifikat — 290, oleum 20 proc. — 10,55 zł. w złocie, smoła preparowana — 29,75, — 31,00, siarczan amonu — 43,00, siarczan sodu — 55 zł. w złocie, soda amoniakalna — 28, kaustyczna 66, sól glauberska kalcynowana niemielona — 16, stearyna — 250, superfosfat 16 proc.— 12,64, — 13,28, toluol czysty — 103,00. Notują za 1 kg.: amoniak skroplony — 1,80 zł., azotniak mielony — 1,75, granulowany — 1,95, pirydyna czysta — 12 złotych.

Rynek żelaza

W hutnictwie żelaznem narazie zbyt mały. Walcownie, blachownie i inne działy pracują przeważnie na skład. Eksport naszych hut utrudniony jest wprawdzie wskutek konkurencji przemysłu innych państw, jednakże utrzymuje się dzięki dobroci towaru i niskim cenom na należytym poziomie. Syndykat polskich hut żelaznych notuje za tonnę franco huta: żelazo sztabowe cena zasadnicza — 350 zł., żelazo formowe do Nr. 24 włącznie 350 zł., Nr. 26 i ponad — 390, taśmówka na gorąco walcowana 422,50, żelazo uniwersalne 390 zł. Notują franco wagon stacja załadowania w złotych: surówka „Starachowicka" Numer 2 — 190, Numer 1 — 200, Numer 0 franco wagon huta 210, surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210, złom żeliwny (fragment lany, zagraniczny) 185, żelazo handlowe krajowe 350 plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana 422,5 plus 2 proc., walcówka 397,00, blacha (cena zasadnicza) gruba na 5 mm. i wyżej 432,5 plus 2 proc., cienka do 5 mm. 525 plus 2 proc.

———•———

PROJEKTY MINISTERSTWA ROLNICTWA. W sferach rządowych dojrzewa myśl, aby sprawy dotyczące meljoracji, należące dotąd do trzech ministerstw: rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych skoncentrować w jednem ministerstwie, którem byłoby ministerstwo rolnictwa Jednocześnie rozważana jest sprawa stworzenia odrębnej instytucji bankowej, która jednoczyłaby w sobie całokształt spraw, związanych z finansowaniem akcji meljoracyjnych. Odnośne wnioski, jak się dowiadujemy, opracowuje ministerstwo rolnictwa i złoży je w niedługim czasie Radzie Ministrów.

NAJWIĘKSZA FIRMA WĘGLOWA. Kopalnie węgla na polskim Górnym Śląsku, należące do spółki The Henckel- Donnersmarck Estates Ltd., przeszły w końcu grudnia ubiegłego roku na własność firmy „Robur", która dzięki temu sprzedaje obecnie około 40 proc. węgla górnośląskiego.

NOWE KAMIENIOŁOMY. W związku z wzrastającem zapotrzebowaniem na kamień brukowy do budowy dróg, zaznacza się dążenie do uruchomienia nowych kamieniołomów, czego początkiem jest otwarcie kamieniołomu „Pod Capkami" w Tatrach.

TARGI MIĘDZYNARODOWE WE WROCŁAWIU. W ciągu 11 i 12 marca odbędą się we Wrocławiu targi międzynarodowe, które w roku bieżącym ograniczone zostały do 2-ch dni, a to w celu zaoszczędzenia kosztów wystawcom. Bliższych informacyj o targach tych udzielają Izby przemysłowo- handlowe.

Polityka francuska pod znakiem nafty

(K) Niedawno władze amerykańskie skonfiskowały powieść słynnego pisarza amerykańskiego, Uptona Sinclaira pt. „Petroleum". W powieści swej przedstawia komunizujący pisarz amerykański, machinacje wielkich potentatów naftowych, zmierzające do tego, by po śmierci Wilsona obrać prezydentem Stanów Zjednoczonych nie jakiegoś profesora, oderwanego od konkretnego życia i marzącego o pokoju światowym, lecz człowieka znającego życie, tj. umiejącego bronić interesów naftowych Stanów Zjednoczonych.

Nafta temsamem wkroczyła do literatury, a już dawno jest jednym z czynników decydujących o polityce zagranicznej państw. Na innem miejscu piszemy o budowie kolei między Hajfą a Bagdadem i o położeniu rur, któremi będzie można sprowadzać naftę z Mossulu do morza, tutaj zaś, w związku z tą sprawą, chcielibyśmy zwrócić uwagę na referat Brianda na wspólnem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego i komisji naftowej. Briand zajął się głównie polityką zagraniczną Francji w stosunku do nafty. Główna część jego referatu poświęcona jest dyplomatycznym zabiegom Francji, by uzyskać jakiś udział w eksploatacji pól naftowych w Mossulu. Briand starał się naprawić błąd starego „tygrysa" Clemenceau z roku 1918, przyznającego terytorjum Mossulu wyłącznie tylko Anglji. Briand żądał, by rury dla odprowadzenia nafty, do morza przechodziły przez Syrję, a nie przez terytorjum mandatowe Anglji. W r. 1920 zawarto z Anglo-Persian Company umowę, przyznającą Francji zasadniczo 25 procent przy eksploatacji nafty mossulskiej. Później rozszerzono tę umowę na całe terytorjum byłego państwa tureckiego, ale przeciwko temu zaprotestowała Ameryka, tak, że w r. 1921 zawarto nową umowę przyznającą Francji prawa sukcesora dawnych niemieckich interesów naftowych w Turcji. Umowy te jednakowoż nie dotrzymały towarzystwa angielskie i amerykańskie, tak że Briand musiał sprawę przedłożyć sądowi. Foreign Office nie chciał dopuścić do rozprawy i w r. 1927 przyznał Francji 23 3/4 procent przy eksploatacji nafty mossulskiej, wzamian za co Francja zobowiązała się do puścić Anglję do współudziału przy eksploatacji ewentualnie odkrytych pól naftowych na terytorjum swych kolonij. Pozatem Francja zawarła z Rosją cały szereg umów o dostarczenie nafty rosyjskiej, tak, że Francja w ten sposób wywalczyła sobie pewną niezależność naftową na polu międzynarodowem.

Przed nową kolonizacją żyd. w Palestynie?

Spr wa pożyczki żydowskiej. — Nowe zakupy „Keren Kajemet.“

M. Usyszkin udzielił ciekawych informacyj dziennikarzom palestyńskim co do przyszłej kolonizacji żydowskiej w Palestynie, w związku z zamierzoną pożyczką barona Rotszylda. Jak wiadomo, istnieją dwa projekty w sprawie pożyczki w sumie miljona funtów na rzecz osiedlenia 1500 rodzin żydowskich w Palestynie. Jeden projekt przewidywał rozpisanie „wewnętrznej pożyczki narodowej“, drugi zaś polega na uzyskaniu pożyczki w kilku bankach światowych pod gwarancją rządu angielskiego lub Ligi Narodów. Ten drugi projekt może być obecnie zrealizowany. Można bowiem otrzymać gwarancję rządu angielskiego, atoli baron Rotszyld występuje przeciwko temu projektowi, twierdząc, że w ten sposób uzależni się pracę palestyńską od poglądów i kontroli nie-Żydów, a do tego nie należy dopuścić. Baron Rotszyld miał oświadczyć, że jeśli drugi projekt zostanie przyjęty, nie weźmie on udziału w pożyczce, natomiast przyrzekł pokryć wielką część pożyczki miljona funtów szterlingów, jeśli to będzie wewnętrzna, narodowa pożyczka. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania.

„Keren Kajemeth“ zawarł ostatnio kontrakt kupna nowych obszarów palestyńskich liczących 50,000 dunamów za miljon dolarów, które zebrała Kanada. Usyszkin nie chce wyjawić na razie, gdzie znajdują się nowo nabyte obszary, ale w każdym razie zapewnia, że obszary te zaopatrzone są we wodę, są odpowiednie dla kultywowania pomarańczy i znajdują się w pobliżu kolonij żydowskich. Na tych terenach mają być przeprowadzone nowe prace kolonizacyjne.

Hajfa wielkim portem światowym

Rurociąg z Mossulu do Hajfy. — Spór angielsko-francuski o ujście rurociągu. — Rozstrzygnięcie sporu na korzyść Hajfy. — Rozbudowa portu. — Linja kolejowa Hajfa—Bagdad. Wielka przyszłość Hajfy. — Podział kolcji hedżaskiej. Ibn Saud przed faktem dokonanym.

Wśród licznych projektów palestyńskich do najważniejszych należy budowa portu w Hajfie i pozostająca w związku z tym planem budowa kolei z Hajfy do Bagdadu. W chwili obecnej nie zdajemy sobie jeszcze sprawy z olbrzymiej doniosłości realizacji tych dwóch projektów, które niezawodnie będą miały decydujący wpływ na rozwój Palestyny i jiszuwu żydowskiego.

Z budową kolei między Hajfą a Bagdadem pozostaje w ścisłej łączności przeprowadzenie rurociągu dla eksploatacji nafty z Mossulu przez pustynię arabską do portu w Hajfie. Wypadki rozwinęły się w tym kierunku, że budowa rurociągu stała się głównym warunkiem budowy linji kolejowej. Myśl, by naftę mossulską, która w obecnej chwili nie ma połączenia z rynkiem światowym, doprowadzić w ten sposób do portu Morza Śródziemnego, a temsamem do rynków zbytu, nie jest nową i odgrywa już wybitną rolę w czasie rokowań pokojowych. Dotąd atoli toczy się walka między Anglją a Francją co do drogi, przez którą rurociąg ma przechodzić. Francja życzyła sobie, by rurociąg ten był przeprowadzony przez jej obszar mandatowy, przez Syrję do portu Aleksandretty. Anglja natomiast obstaje ze względu na swój silniejszy udział finansowy w koncesji mossulskiej przy tem, by rurociąg przechodził przez jej obszar mandatowy i uchodził w Hajfie. Jak donosi „Berliner Tageblatt“, spór ten ma być rozstrzygnięty na korzyść Hajfy, za co Anglja oddała Francji pewne koncesje w Hedżasie.

Za Hajfą przemawiają nietylko względy polityczne, ale i rzeczowe. Jak wiadomo, port w Hajfie ma być doskonale rozbudowany. Wedle dotychczasowych planów, głębokość tego portu ma wynosić 10 metrów (a więc o jeden metr więcej, niż głębokość kanału Sueskiego) a obszar wody ma być rozszerzony do 80 hektarów (Brema i port w Bremie mają razem 115 hektarów) i wskutek tego będzie Hajfa od powiednim portem dla ładowania oceanicznych parowców. Po całkowitej rozbudowie będzie mogło 40 okrętów równocześnie dobić do portu hafejskiego. Toteż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Hajfa stanie się wielkim portem światowym.

Azjatyckie Towarzystwo Naftowe zwróciło się już do sjonistycznego towarzystwa „Hajfa Bay Developpement Company“ z propozycją sprzedania mu terenu na miejscu przyszłej budowy portu. Towarzystwo Hajfa Bay posiada, jak wiadomo, znaczne tereny w zatoce hafejskiej. Niewątpliwie osiągnie ono obecnie wielkie zyski. Rokowania między towarzystwem naftowem a Hajfa Developpement Company już się odbywają.

Budowa portu ma trwać trzy lata. Koszta jej mają wynieść dwa miljony funtów. Charakterystycznem jest, że o koncesję w sprawie budowy kolei Hajfa—Bagdad ubiega się wspomniane azjatyckie towarzystwo naftowe.

Na tle sporu między Anglją a Francją w sprawie miejsca przyszłego portu dla całej Azji toczą się obecnie rokowania co do koncesji francuskiej w Hedżasie. Jak słychać, Francja godzi się na doprowadzenie rurociągu naftowego z Mossulu do Hajfy, ale żąda wzamian odstąpienia połowy kolei hedżaskiej. Pisma zbliżone do egzekutywy arabskiej w Palestynie donoszą, że inwentarz ruchomy kolei hedżaskiej, a więc wagony i lokomotywy, mają być wedle ustalonego klucza podzielone między francuskim a między brytyjskim obszarem mandatowym, a więc Palestyną łącznie z Transjordanją. Sieć kolejowa i warsztaty mają przypaść danemu obszarowi stosownie do miejsca, na którem się znajdują. Podobno w czasie rokowań Anglji z Ibn Saudem, zastrzegł on sobie, że kolej hedżaska musi należeć do niego. Sir Clayton oświadczył wówczas w imieniu Anglji, że rząd jego jest związany układem z Francją. Rząd Hedżasu nie zadowolił się tem twierdzeniem i czynił ciągle starania o uzyskanie kolei hedżaskiej. Obecnie Anglja i Francja pragną postawić Ibn Sauda przed faktem dokonanym.

W ten sposób główny port dla nafty mossulskiej powstanie w Hajfie, a Francja otrzyma połowę linji kolejowej Hedżasu.

Projektowane roboty budowlane w Tel Awiwie

Tel Awiw. (ŻAT). Wkrótce rozpoczną się tu następujące roboty budowlane, przy których znajdzie zatrudnienie znaczna liczba bezrobotnych: 1) 100 nowych domów w dzielnicy północnej, 2) Dom Zdrowia im. Nathana Strausa, 3) uzupełnienie gmachu szpitala miejskiego, 4) 2 ogródki dziecięce, 5) schronisko dla dzieci, 6) teatr dla dzieci.

Zarząd miejski Tel Awiwu czyni już niezbędne przygotowania celem rozpoczęcia wymienionych robót budowlanych.

Lord Plumer przybywa do Londynu

Jerozolima. ŻAT. Wysoki komisarz Palestyny lord Plumer uda się wkrótce w podróż do Londynu. Oczekuje się powszechnie, że lord Plumer piastować będzie urząd Wysokiego Komisarza Palestyńskiego jeszcze w ciągu roku, pomimo swego sędziwego wieku (w marcu r. b. lord Plumer kończy 71 lat).

Agencja Arabska?

Jerozolima. ŻAT. Jak się dowiadujemy, na VII kongresie Arabów palestyńskich, który ma się wkrótce odbyć, przyjęta będzie uchwała za współpracą z rządem palestyńskim. Kongres wysunie też żądanie utworzenia „Agencji Arabskiej“ na wzór „Jewish Agency“.

Jak wiadomo, rząd palestyński zaproponował swego czasu Arabom utworzenie takiej „Agencji Arabskiej“, lecz wszystkie poprzednie kongresy i konferencje arabskie ustawicznie odrzucały wszelką formę współpracy z rządem palestyńskim, do czego przyczyniały się m. in. w znacznym stopniu swary wewnętrzne w partjach arabskich. Obecnie Arabowie przyszli do przekonania, że należy zmienić politykę w kierunku współpracy z rządem i zgadzają się na przyjęcie tych samych warunków „Agencji Arabskiej“, które rząd sira Herberta Samuela proponował im przed 5 laty

Uczczenie pamięci profesora Cwi Chajesa we Włoszech

Rzym, (ŻAT) Z Rzymu rozesłano w tych dniach do wszystkich gmin i organizacyj żydowskich we Włoszech odezwę wzywającą do uczczenia pamięci zmarłego niedawno nadrabina wiedeńskiego profesora Chajesa ze względu na jego wielkie zasługi dla żydostwa włoskiego (jak wiadomo, profesor Chajes był m. in. przez pewien czas dyrektorem seminarium rabinackiego we Florencji). Projektuje się dla uwiecznienia pamięci prof. Chajesa nabyć w Palestynie obszar ziemi na jego imię.

Komitet Propalestyński w Austrji

W drugiej połowie stycznia ma nastąpić ukonstytuowanie się Komitetu Propalestyńskiego w Austrji. W skład prezydjum komitetu wejdzie były prezydent ministrów Beck, austrjacki delegat przy Lidze Narodów Mensdorf, oraz prezydent policji Schober W ukonstytuowaniu się komitetu weźmie udział prezydent Egzekutywy sjonistycznej, Nahum Sokołow i przewodniczący Komitetu Propalestyńskiego w Niemczech, hr. Bernsdorf.

Każdy dwudziesty Żyd posiada puszkę Funduszu Narodowego

Wedle statystyki centrali Keren Kajemeth w Jerozolimie, posiada każdy dwudziesty Żyd puszkę Funduszu Narodowego. We Finlandji posiada każdy Żyd taką puszkę. W Kanadzie stosunek wyraża się jak 1:7, w Afryce południowej, Litwie, Polsce i Anglji stosunek wyraża się 1:10. Najmniej puszek Funduszu Narodowego jest stosunkowo w Ameryce. Na 24 rodzin żydowskich posiada tylko jedna puszkę.

Jeszcze w sprawie „Uniw. żyd.“ w Pradze czeskiej

Z wiarogodnych źródeł dowiaduje się korespondent ŻAT-nej, że wiadomość, która się ukazała w prasie zagranicznej o tem, że znaleziono już odpowiedni lokal dla „uniwersytetu żydowskiego“ (dla ofiar „numerus clausus“) w Pradze czeskiej i że wśród Żydów Czechosłowacji prowadzona jest zbiórka pieniężna na rzecz tego uniwersytetu, pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Projekt „Uniwersytetu żydowskiego“ w Pradze nie wyszedł jeszcze wogóle poza ramy projektu.

Projektodawcą jest pewien filantrop amerykański — Czech. Chodzi przytem nie o uniwersytet w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz o prywatną wyższą uczelnię na wzór istniejących już w Czechosłowacji „wyższych uczelni“ ukraińskiej i rosyjskiej.

Po zgonie Leopolda Hilsnera

Praga ŻAT. W związku ze śmiercią Leopolda Hilsnera warto zaznaczyć, że były obrońca Hilsnera i obecny prezydent Czechosłowacji prof. Masaryk popierał w ostatnich latach Hilsnera materjalnie i umożliwił mu nawet odbycie kuracji w Karlsbadzie. Przed kilku laty gmina żydowska w Pradze dała Hilsnerowi 30 tysięcy koron czeskich z warunkiem, aby opuścił Czechosłowację, a to celem uniknięcia dalszych dyskusyj i możliwych tarć na drażliwy temat dawnego procesu Hilsnera. Z tych samych względów Hilsner przed dwoma laty za zgodą władz zmienił swoje dawne nazwisko Hilsner na Heller.

ZNANY PEDAGOG I INSPEKTOR MIEJSKIEJ STACJI METEOROLOGICZNEJ W TEL AWIWIE

Dr Baruch został przez rząd palestyński zamianowany naczelnym inspektorem wszystkich stacyj meteorologicznych w kraju. Rząd palestyński przejął też stację meteorologiczną w Tel Awiwie.

Generał Zagórski żyje —

twierdzi nadal p. Lucjan Frank Erdtracht

W ostatnim numerze „Kurjera Wiedeńskiego" z daty 18 bm. zabiera ponownie głos wydawca tego pisma, osławiony p. Lucjan Frank Erdtracht, i nawiązując do znanej polemiki dookoła pierwotnych jego rewelacyj w sprawie gen. Zagórskiego, oświadcza co następuje:

„Generał Zagórski będąc w posiadaniu paszportu przekroczył granicę Polski i do dnia 2 grudnia przebywał we Francji, a następnie udał się do Włoch. Dziś gen. Zagórski wprawdzie opuścił Europę, lecz nie udał się do Ameryki. Generał Zagórski zaniechał w danych warunkach zamiaru opublikowania pamiętnika, zaś generał K., który podjął się tej misji, odesłał gen. Zagórskiemu tę część pamiętników, która była podstawą pertraktacji ze mną celem ogłoszenia. Gen. Zagórski stworzył sobie dziś nowe warunki bytu, co dzięki jego nadzwyczajnej przedsiębiorczości i intelligencji nie trudno mu było.

Obecnie nie znam dalszych zamiarów gen. Zagórskiego. Nie pozostaję z nim w żadnej styczności, zresztą jeśli chodzi o bezpośredni kontakt, to takowego nigdy z nim nie utrzymywałem.

Wiem jedno, że gen. Zagórski nie uważa swej roli w Polsce za skończoną.

Pragnę dziś sprawę gen. Zagórskiego zakończyć następującem oświadczeniem. Niechaj jego przyjaciele uzbroją się w cierpliwość, a zobaczą go kiedyś żywego. Przeciwnicy jego zaś niechaj będą zadowoleni, iż niema go w Polsce. Oba obozy niechaj będą zadowolone, że nie stała się żadna zbrodnia".

ZE SPORTU

LIKWIDACYJNE ZEBRANIA LIGI I DAWNEGO PZPNu odbyły się 14 bm. w Warszawie. Zebranie Ligi odbyło się bez udziału TKSu i Cracovii. Uchwalono zasadę jednogrupowości ligi z 15 klubów. Wisła otrzymała jako pierwszy mistrz Ligi srebrny puhar i 15 żetonów pamiątkowych dla zawodników zwycięskiej drużyny. Stratę lwowskiej Pogoni za nieodbycie 3 meczów mistrzowskich po jej dyskwalifikacji postanowiono wynagrodzić 3-ma meczami towarzyskiemi z odnośnemi drużynami na identycznych warunkach finansowych w roku bieżącym. Uchwalono likwidację PLPNu i dyrektywy na konstytuujące walne zebranie nowego PZPNu. Także zebranie PZPNu uchwaliło likwidację.

KONSTYTUCYJNE ZGROMADZENIE NOWEGO PZPNu odbyło się 15 bm. w Warszawie przy udziale przedstawicieli wszystkich związków okręgowych, lig okręgowych, PLPNu, PZPNu i Ligi państwowej, w sali Magistratu pod przewodnictwem mjr. szt. gen. Jachecia (dawnego gracza Cracovii). Uchwalono założenie nowego PZPNu z siedzibą w Warszawie, nowy statut i postanowienia mistrzowskie, oraz mianowano byłego prezesa PZPNu Dra Cetnarowskiego w drodze zasług prezesem honorowym (delegaci Ligi wstrzymali się od głosowania). W skład nowego Zarządu wybrano: prezes gen. Bończa Uzdowski, wiceprezesi adw. Pratkowski i mjr szt. gen. Dżułyński (były działacz Pogoni lwowskiej), sekretarz kpt. Machowicz, skarbnik kpt. Korniak, kapitan związkowy inż. Kuchar, referent spraw zagranicznych mjr Orski, przew. WGD Antoszkiewicz, członkowie: kpt. Witoszyński, Dzierżanowski, Merliński, Sankowski, Lucyna, Goldfeder. Komisja rewizyjna, płk. Wasserrab, Laskowski, Menkarski, zastępcy mjr. Dudek, Zakrzewski. Delegacja do płk. Ulrycha dyr. PUWF i PW mjr. Jacheć, prof. Dręgiewicz, inż. Kuchar. — Likwidacja zatem rozłamu jest definitywnie załatwioną. Nowy PZPN w Warszawie rozpoczyna swą działalność w nowych, lepszych i szerszych warunkach, pod lepszemi auspicjami. Charakterystycznem tylko jest, iż nie wybrano żadnego żydowskiego sportowca, natomiast jest aż 8 wojskowych.

DRUGI DZIEŃ ELIMINACYJNYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH PRZEDOLIMPIJSKICH WISŁY W ZAKOPANEM przyniósł w konkursie skoków dalsze wspaniałe sukcesy znakomitego Czecha Bronisława, który pobił dwukrotnie z rzędu rekordy konkursowe i poza konkursem **poprawił rekord polski na 61 mtr.**, czem wysunął siebie i skocznię na Krokwi do rzędu najlepszej klasy narciarskiej Europy. — Wyniki skoków: 1) Czech Br. 51,53,5, poza konkursem 61, 2) Rozmus 43,5,45, 3) Graca, 4) Zytkowicz, 5) Gąsienica. Sieczka nie startował, Krzeptowski odstąpił po 1-ym skoku, Lankosz połamał narty w upadku. Motyka St. i Cukier doznali ciężkich kontuzji. Widzów przeszło 3000. Poza konkursem odznaczyli się Słowik i Marusarz doskonałymi i długimi skokami mimo młodocianego wieku. W ogólnej klasyfikacji kombinowanej (skoki i bieg na 18 km): 1) Czech 19,072 pkt., 2) Kuraś 15,120, 3) Rozmus 14,906 4) Szostak K., 5) Motyka J. Ogółem startowało 67 zawodników (a nie 6-ciu, przez pomyłkę drukarską wczoraj podanych).

W KONKURSIE STRZELECKIM SOKOŁA KRAKOWSKIEGO 1) Dr. Bunsch, 2) Dr. Bujwid.

RIPPER NA LANCI uzyskał w etapie pierwszym Królewiec—Berlin w rajdzie gwiaździstym automobilowym do Monte Carlo najlepszy czas (na 589 km 12:05 godz.).

KAIRO. FTC Budapeszt—Reprez. Egiptu 4:1.

—

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 17 stycznia

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 15—15'20 Komunikaty gospodarcze. 16'40—17'05 Odczyt pt. „Wcielenie Wisznu" wygł. p. Hel. Willman-Grabowska. 17'20—17'45 Odczyt pt. „Nowe formy zawodów sportowych", wygł. Dr Szatkowski. 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (Koncert). 18'55—19'05 Komunikaty (PAT). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20 Odczyt pt. „O zimowej śpiączce zwierząt", wygł. Prof. Dr E. Maydell. 20—20'30 Komunikaty. 20'30 Transm. z Warszawy (Koncert). 22'30—23'30 Muzyka salonowa „Pavillon" 23'30—23'45 Komunikaty (PAT).

Warszawa (1111 m) 11'40 i 14'40 Komunikaty. 17'45 Koncert (m. in. Beethoven i Berlioz). 19'35—20 Odczyt pt. „Ochrona przyrody". 20'30 Koncert. 22—22'30 Komunikaty. 22'30 Muz. taneczna.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 20'30—22 Koncert. 22 Komunikaty.

Katowice (422 m) 17'45 i 20'30 Transm. z Warszawy (Koncerty). 22'30 Koncert z kawiarni.

Wilno (435 m) 17'45—19 Koncert. 20'30 Transm. z Warszawy.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 20 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 17—18 i 21 Koncerty.

Lipsk (365.8 m) 16'30—18 Koncert symfon. 20'15 Humor w pieśni. 22'15 Szlagiery berlińskie, do 24 Muz. taneczna.

Langenberg (468.8 m) 13'05 i 18 Koncerty 19'30 „Dzieci królewskie", opera Humperdincka.

Praga (348.9 m) 16'30 Koncerty.

GRZEGORZ SAGROW

Dzieje kantonisty

(Z życia żydowskiego w Rosji w epoce Mikołaja I.).

35 (Dokończenie.)

Spostrzegłszy pewnego pięknego dnia, że jestem prawdziwym golcem, na którego w dodatku patrzą jeszcze krzywo, jak na skąpca, który nie chce dopomóc towarzyszowi dla paru rubli, — zwróciłem się do kilku oficerów z natarczywem żądaniem zwrotu zaciągniętych u mnie pożyczek. Pieniędzy naturalnie nie dostałem, ale za moją „zuchwałość" zaczęto mnie prześladować na każdym kroku. Na służbie i poza służbą jęły się sypać na mnie wymówki, nagany, przekleństwa i razy.

Taka czarna niewdzięczność i krzycząca niesprawiedliwość naprowadziły mnie na fatalną myśl: poskarżyć się dowództwu na moich tyranów i przedstawić ich pokwitowania. Na niektórych zemściłem się: zmuszono ich do zapłacenia mi albo potrącano im z gaży. Ale zato zaczęto mnie prześladować ze zdwojoną siłą; zwalano na mnie cudze winy, za które bito mnie codziennie i karano w nieludzki sposób.

Przekląłem swoje pieniądze i całe życie swoje. Katusze moje trwają do dziś dnia. Przykład moich niezasłużonych cierpień miał pan dopiero niedawno. Pan mnie usprawiedliwiał, kucharka zeznawała na moją korzyść, policja też mnie broniła, ale wszystko to nic nie pomogło. Przedstawiono mnie wyższym władzom jako głównego podżegacza i wymierzono mi za to surową karę, dwa razy okrutniejszą niż prawdziwym winowajcom.

— Oto jest moje życie i moja karjera wojskowa! — zakończył swoje opowiadanie Jerofej. — Jeżeli pan dotrzyma swego przyrzeczenia i zwolni mnie ze służby, gotów jestem oddać panu swoją duszę, zostać pańskim dożywotnim niewolnikiem. Ale gdyby to się okazało niemożliwem, wtedy...

— Co wtedy będzie, Jerofej? — zapytałem go.

— Zobaczymy. Powiem już panu wtedy, co postanowiłem uczynić.

Spojrzałem na nieszczęśliwego Jeruchima jak na męczennika, który odbył już na tym świecie wszystkie męki czyśćcowe...

Przy pomocy dostawcy szpitalnego oraz innych wpływowych Żydów puściłem w ruch wszystkie kruczki kancelaryjne, aby uznano Jerofeja za nieuleczalnie chorego. Z początku sprawa szła nieźle. Dowództwo szpitalne wyznaczyło komisję lekarską, która zbadała Jerofeja i orzekła, że nie nadaje się on zupełnie do dalszej służby wojskowej. Miejscowe dowództwo skomunikowało się w tej sprawie z dowództwem wojskowem Jerofeja, a myśmy się już zgóry cieszyli z dobrego rezultatu, którego byliśmy pewni.

Lecz nasza radość była przedwczesna, ponieważ nadszedł niebawem rozkaz dowództwa Jerofeja, aby go niezwłocznie odesłano do pułku.

Przykro było zawiadomić nieszczęśliwego żołnierza o takim smutnym wyniku wszystkich naszych starań. Biedak aż zachwiał się na nogach, gdy otrzymał okropną nowinę.

— Widzisz, Jerofej, — powiedziałem mu, — wszystkośmy robili, co leżało w naszej mocy. Ale widać takie jest już twoje przeznaczenie, że musisz przecierpieć do końca.

— Nie, — odpowiedział on głuchym zdecydowanym głosem, — ja więcej służyć nie będę!

— A cóż ty zrobisz?

— Panu się przyznam. Wiem, że pan życzy mi dobrze. Otóż ja ucieknę — czmychnę do Austrji. Granica jest tu niedaleko.

— Nie rób tego, Jerofej. Schwytają cię.

— Nie schwytają. Mam tu kilku pewnych ludzi, którzy podejmują się przetransportować mnie przez granicę i zaopatrzyć w paszport. To ma kosztować niedrogo. Czy pan mi przyrzeka zebrać dla mnie jeszcze małą sumkę pieniędzy — ostatni raz?

— Ale co będzie, jeżeli ciebie schwytają? Zastanów się nad tem.

— Jeżeli mnie schwytają, przyznam się odrazu do wszystkiego i wymyślę jeszcze jakieś ciężkie przestępstwa, które wezmę na siebie. Niech mnie już odrazu dobiją do reszty. I tak nie wytrzymam przecież bardzo dużej ilości knutów. Nie chcę dłużej się męczyć!

Po kilku dniach Jerofej wypisał się ze szpitala i tegoż samego dnia zniknął.

Jakże prosiłem w duszy Boga, żeby ocalił tego nieboraka przed nowem nieszczęściem! Lecz zły los prześladował Jerofeja. Straż pograniczna natknęła się całkiem niespodzianie na dwóch przemytników, którzy przeprowadzali Jerofeja przez granicę. Rycerze zielonej granicy zdołali umknąć, ale Jerofej w cywilnem ubraniu z fałszywym paszportem w kieszeni został ujęty, rozpoznany, przedstawiony władzom wojskowym i odesłany tam, gdzie trzeba, by odpowiadać za swoje czyny.

Gdy dowiedziałem się przypadkowo o nieszczęściu, jakie spotkało Jerofeja, ten był już daleko.

„Twoje życzenie, nieszczęsny, będzie spełnione", pomyślałem sobie. „Teraz już zaknutują na śmierć. Rozpocząłeś swoje życie jako biedny Jeruchim, a skończysz je jako jeszcze biedniejszy Jerofej"...

(Przełożył I. Głuski.)

—o—

Wiadomości z kraju

Jak prez. Mościcki dopomógł bezdomnej rodzinie?

Onegdaj w czasie przechadzki po Warszawie, prezydent Mościcki udał się w kierunku mostu Poniatowskiego. Kiedy prezydent znalazł się na schodkach, prowadzących na Solec, przystąpiła do niego pewna kobieta, która opowiedziała prezydentowi o strasznym losie rodziny, mieszkającej pod wiaduktem mostu. Prezydent Mościcki w towarzystwie porucznika Zaleskiego udał się we wskazanym kierunku. Tu oczom jego przedstawił się straszny widok nędzy. Wśród mebli spoczywała nieszczęśliwa rodzina niejakiego Edwarda Kwiatkowskiego. Żona Kwiatkowskiego leżała chora w łóżku. Matka siedziała na łóżku polowem Prezydent zbliżył się do staruszki. W tej chwili przystąpił do prezydenta Kwiatkowski, który oświadczył, że jest ochotnikiem wojska polskiego z r. 1920. Prezydent przywitał się uprzejmie z Kwiatkowskim i wręczył mu całą zawartość swego portfelu, w sumie 70 zł, przyrzekając natychmiastową pomoc. W pół godziny po tym incydencie zjawili się na miejscu wypadku urzędnicy magistratu, którzy w aucie przewieźli bezdomną rodzinę do domu dla bezdomnych. Rodziną Kwiatkowskiego zaopiekował się sam prezydent.

A ileż rodzin bezdomnych pozostaje nadal bez dachu nad głową?... Dlaczego magistraty miast nie uważają tej sprawy za najważniejszą ze wszystkich?

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU UZDROWISK. W dniach 21, 22 i 23 bm. odbędzie się w Warszawie walny zjazd członków związku uzdrowisk polskich. Na porządku dziennym znajdują się między innemi referaty: 1) „Sprawa ustawy uzdrowiskowej", 2) „Zasadnicze typy kanalizacji miejscowości uzdrowiskowych" (referat Polskiego Instytutu wodociągowo- kanalizacyjnego w Warszawie), 3) „Sprawa inwestycji kredytowych długoterminowych dla uzdrowisk" (referent inż. Wład. Kryński). Pozatem w pierwszym dniu obrad nastąpi otwarcie wewnętrznego pokazu firm instalacyjnych, wodociągowo- kanalizacyjnych i budowlanych, urządzonego w Hotelu na czas trwania zjazdu.

ECHA Z OKRESU „WŁADANIA" HALLERCZYKÓW. W roku 1919 sztab generała Hallera zamieszkał w hotelu „Polonja" w Warszawie. W gmachu hotelu znajdują się także mieszkania prywatne, a jedno z nich zamieszkiwał kupiec warszawski, Glücksberg. Pewnego razu w nocy wpadł do mieszkania kupca rotmistrz Grabowski, który przeprowadził rewizję. W czasie rewizji zabrał rotmistrz Grabowski 98.412 marek polskich 5.700 rubli carskich i rozmaite kosztowności, wystawił kwit i znikł. Do dnia dzisiejszego władze nie ujęły Grabowskiego. P. Glücksberg wystąpił do sądu przeciwko Skarbowi państwa. Sąd pierwszej instancji skazał skarb państwa na zwrot sumy poszkodowanemu. Prokuratura generalna zgłosiła apelację. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, obciążając nadto skarb państwa kosztami sądowemi w wysokości 600 zł. Tak tedy po upływie 9 lat uzyskał Glücksberg odszkodowanie.

SKARGA MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO PRZECIW MINISTERSTWU SPRAW WEWN. Magistrat miasta Warszawy wniósł skargę do prezydjum Rady ministrów przeciw ministerstwu spr. wewnętrznych. Skarga opiera się na tem, że w myśl ustawy szpitalnej, opracowanej przez M. S. W., naczelni lekarze szpitali warszawskich mieliby być zatwierdzani na stanowiskach przez ministra spraw wewnętrznych. Magistrat dopatruje się w tem utraty władzy i autorytetu u lekarzy, którym płaci gaże, a nie ma prawa ich nominować.

BIURO FAŁSZERZY PASZPORTÓW AMERYKAŃSKICH. Z Warszawy donoszą: Z konsulatu generalnego w Paryżu otrzymały władze informacje o istnieniu w Warszawie od dłuższego czasu biura fałszerzy paszportów amerykańskich. Na czele szajki stoi niejaki Rubiński. W jednym z wykrytych wypadków blisko 60 osób wyjechało za fałszywemi paszportami zagranicę. Sprawa fałszerstwa wykrytą została w ten sposób, że emigranci, którzy mieli wyjechać do Ameryki, zostali przez fałszerzy dokumentów porzuceni w Paryżu. Emigranci udali się do konsulatu i wtedy sprawa wyszła na jaw.

OBRABOWANIE KUPCA PRZEZ BANDYTÓW Onegdaj wieczorem około godz. 7, na drodze między Dobrostawem a Ulycznem, w pow. drohobyckim, nieznani osobnicy napadli na przechodzącego kupca Izaka Jericha. Napastnicy powalili go na ziemię i jeden z nich przytrzymał go i szmatą zakneblował mu usta, a drugi w tym czasie zabrał mu flaszkę wódki i 10 zł w gotówce, poczem obaj zbiegli. W kilka godzin później posterunek policyjny ujął obu rabusiów w osobach Mikołaja Kuźnicza i Hnata Hawryłowa, którzy przyznali się do winy. Aresztowanych odstawiono do sądu.

DZIECKO SPADŁO Z 3-GO PIĘTRA I NIE ODNIOSŁO ŻADNYCH RAN. W czasie pogrzebu błp. Dra N. Dawidsohna w Warszawie wypadła z okna 3 piętra 4-letnia dziewczynka Hela Neiman przy ul. Gęsiej. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, dziewczynka spadła na balkon 2-go piętra i nie odniosła żadnych ran.

KONWERTENTKA W ROLI „ŚWIĘTEJ". W Prużanach w dobrach magnata Pusłowskiego przebywa od pewnego czasu konwertentka, Marja Krzyżkowska odgrywająca rolę „świętej". „Dwór" wierzy w nią jak w świętą, a hrabina Pusłowska pierze jej bieliznę. Ślepą wiarę wykorzystuje „święta" dla siebie i swojej rodziny. Protektorem świętej jest tamtejszy ksiądz Paweł Stepka. Z powodu nadużyć, świętą zajął się sąd.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Mamusia"

Komedja w 3 aktach Ludwika Hirschfelda; reżyserował Roman Niewiarowicz.

Zestawienie pojęć „dziś i wczoraj" jest znakomitym tematem zwłaszcza dla komedjowego ujęcia problemu. Trzeba jeno do niego dojść bez specjalnego patosu, bez sięgania w filozoficzne ujęcie, tak poprostu po dziennikarsku, szczerze i niewymuszenie. Odpaść bezwzględnie muszą tyrady na cześć jednego czy drugiego, zawiłe nauki moralizatorskie, wnioski, przepowiednie.

Trzeba rzecz ująć u samego pulsu, postawić ją tak jak ona w rzeczywistości wygląda, ulokować kukiełki swoje na odpowiedniem miejscu i wtedy można mieć pewność, że oświetlona nowoczesnym reflektorem nabierze kolorów życia i ożyje.

Ludwik Hirschfeld tak też rzecz swoją ujął. Sięgnął po temat stary ale zarazem wiecznie młody, rzucił go w wir dnia dzisiejszego, zabarwił tętniącem życiem dancingu, radja, limuzyny, ulegalizowanej zdrady małżeńskiej, kapryśnej zmienności upodobań. — ogniwa zlutował ciętem słowem, błyskawicznym aforyzmem, nawpół serjo nawpół ironicznie — i dał zajmujący obrazek dwu dni beztroskiego życia pewnych sfer nowej społeczności. Zrobił to zręcznie, zgrabnie, zwięźle i nowocześnie.

W komedji tej niema zagadnienia miłości, niema trójkąta, niema rogów, wszystko odbywa się na płaszczyźnie widzenia, dając się wprost geometrycznie obliczyć. Przez mały moment zabłąkał się jeno sentyment — ale po zrozumieniu i porozumieniu idzie w kąt czy do lamusa rupieci bezwartościowych.

Bywały i przedtem takie „Mamusie", których dyskredytował wiek ich dorastających córek, ale ówczesny konwenans nakładał inne więzy niż swoboda dnia dzisiejszego — toteż swoboda daje szerokie pole autorowi do wypowiedzenia się a artystom do rozwinięcia swoich walorów aktorskich. Toteż obie panie czuły się w swoich rolach znakomicie. Pani Wernicz jako młoda piękna matka, chcąca za każdą cenę być jeszcze godną pożądania, zagrała swoją role wspaniale. Czy jako obrończyni zagrożonego stanowiska, czy jako zrezygnowana żona konsula, czy jako kusicielka młodego Boba, czy wkońcu jako matka ze smutną swą opowieścią. A p. Barwińska, przemiły podlotek, która wraca z pensji w Lozannie z pełnią wiedzy... kobiety nowoczesnej, umiejąca być pobłażliwą dla zachcianek matki, wybryków ojczyma, mająca atoli również i tę odrobinę serca dla prawdziwego ojca. Nie dziwię się, że ojciec ją kochał, ojczym pożądał a młody Bob poślubił.

Dobrą postać adwokata, człowieka starej daty dał p. Neubelt. Jedyny człowiek, który w tym otoczeniu obarczony był balastem serca.

P. Burnatowicz był miłym Bobem.

Konsul w ujęciu p. Strzeleckiego był karykaturą. Możliwie, że leżało to w intencji autora czy reżysera, by był potraktowany groteskowo. Ja nie podzielam tego zdania.

Dekoracje i stroje bardzo ładne.

I. Fleischman.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **„CASANOVA I DON JUAN — DWA BIEGUNY MĘSKIEJ EROTYKI".** Na ten temat wygłosi odczyt red. Dr M. Kanfer dziś we wtorek, dnia 17 bm. w Kollegium Wykładów Naukowych o godzinie 7-mej wieczorem.

Tezy odczytu: Ludzie oswojeni i nieoswojeni — Mechanizacja życia i amerykanizacja Europy. — Urodziny tajemniczego pana — Hamsun, Bonsels i Gorki — poeci włóczęgów. — Ich antyteza: Meyrink i Ewers. — Awanturnik dawniej a dziś. Galerja awanturników. Czy Casanova był Żydem? Casanova a Don Juan. Casanova jako przyjaciel kobiety. Przesądy czy wyzwolona miłość? Casanova a Chłopczyca. Casanova naszych czasów. Śmierć Casanovy.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ** (w Krakowskim Teatrze Żydowskim). Dziś we wtorek 17 bm. premjera znanej sztuki amerykańskiej „Romans" E. Sheldona z Lidją Potocką w jej popisowej kreacji. Rolę tę grała p. Potocka niezliczone razy, z olbrzymiem powodzeniem na wielkich scenach europejskich jak w Londynie, Berlinie, Wiedniu, Brukseli, Warszawie, Bukareszcie. Występy Lidji Potockiej cieszą się zrozumiałem powodzeniem. Ostatnie przedstawienia „Skrzypiec jesiennych" odbyły się przy wypełnionej po brzegi widowni — a wiele ludzi odeszło od kasy nie mogąc dostać biletów już o 7-mej wieczór.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek „Mamusia" Hirszfelda, którą na dwu pierwszych spektaklach przepełniona widownia przyjmowała huczną wesołością, oklaskując wielokrotnie przy otwartej scenie zabawne sytuacje i aktualne aluzje dialogu. „Mamusia", odegrana przez najlepsze komedjowe siły zespołu z pp. Wernicz i Barwińską w rolach kobiecych, powtórzoną będzie we czwartek. Jutro we środę „Tajemnica powodzenia". Pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego odbywają się próby z „Zielonego fraka" Flers'a.

— **VASA PRIHODA,** jeden z najsłynniejszych skrzypków doby współczesnej, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 22 bm. w Starym Teatrze.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Wtorek: Lidja Potocka w „Romansie". (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Mamusia".
Środa: „Tajemnica powodzenia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Symfonja zmysłów".
CORSO: „Deszcz róż".
NOWOŚCI: „Uwiodłem ci żonę".
PROMIEŃ: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
SZTUKA: „Casanova".
UCIECHA i WANDA: „Mogiła nieznanego żołnierza".
WARSZAWA: „Rosyjska krew" oraz „Mama nie pozwala".

WESOŁY KĄCIK

MAŁE NIEPOROZUMIENIE.

Pasażer, wsiadając do wagonu sypialnego w Lyonie, dał konduktorowi suty napiwek, by go obudził przed Dijon, gdzie miał wysiąść.

„Śpię twardo, mówił. Proszę więc obejść się ze mną bezceremonjalnie, nie zważając na moje protesty. Zwyczajnie wziąć za kark i wysadzić na peron".

Obudził się, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec w Paryżu. Wściekły, pędzi do konduktora i klnie, na czem świat stoi.

Niezrażony tem konduktor, odpowiada spokojnie. — Widzę, że Pan jest bardzo mocny w języku, ale to wszystko nic w porównaniu z tym pasażerem, którego wysadziłem w Dijon...

SPRAWA O ROZWÓD.

Sędzia (do męża): Żona pana oskarża, że w ciągu dwóch lat nie przemówiłeś pan do niej ani słowa.

Mąż: Nie chciałem jej przerywać, ona wciąż gadała.

NIESZCZĘŚCIE.

Panna Stasia wraca do domu w czasie ulewnego deszczu.

— W taki deszcz wyszłaś bez parasolki? krzyczy matka.

— Jakiś pan ofiarował mi się z parasolem.

— Co za szczęście!

— Aha, szczęście! Co mi za szczęście! Okazało się, że on już żonaty.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 37

Styczeń
17
Wtorek
24 Tewet 5688

Zachód słońca 15 m. 56

Projekt rozporządzenia
o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych

Min. Ośw. opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kwalifikacjach nauczycielstwa szkół powszechnych.

Według nowego projektu — każdy nauczyciel szkoły powszechnej musi zdać maturę. Po dwu latach pracy w szkole publicznej nauczyciel zdaje egzamin praktyczny. Po zdaniu egzaminu nauczyciel może dostać stabilizację. Według przepisów przejściowych, nauczyciele, którzy mają więcej, niż trzy lata służby, są zwolnieni od egzaminów praktycznych. Nauczyciele szkół prywatnych muszą mieć kwalifikacje naukowe takie same co dla szkół państwowych, jednak nie muszą zdawać egzaminu praktycznego. Dla nauczycieli, którzy nie mają matury, ustanowiony będzie okres przejściowy dla jej uzyskania, co unormują specjalne rozporządzenia ministra.

— KORSARSTWO DZIENNIKARSKIE. Łódzki „Głos Polski" w ostatnim niedzielnym numerze przedrukował z naszego pisma wywiad z p. Wittonem bez zacytowania źródła, podpisując go tylko inicjałami (a nie nazwiskiem) autora. Jeszcze bezceremonjalniej postąpił w tym samym numerze z przedrukowanym z „Nowego Dziennika" felietonem naszego korespondenta wiedeńskiego Dr. Sz. Wolfa „Jonny spielt auf", nie cytując źródła, oraz podpisując felieton zmyślonymi inicjałami „A. R.". Tego rodzaju bezwstydność należy jak najostrzej napiętnować!

— SPRZECIWY PRZECIW WYKREŚLENIU Z LIST WYBORCZYCH. Z dniem 22 bm. upływa ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciwko reklamacji o wykreślenie ze spisu. Okręgowa Komisja Wyborcza dla miasta Krakowa ustanowiła na czas od 17 do 22 bm. dyżury w Obwodowych Komisjach Wyborczych w godzinach popołudniowych od 16 do 18-tej, a to dla informacji stron oraz załatwiania spraw bieżących.

— OBRAZ ADOLFA MESSERA W KRAKOWSKIEM MUZEUM NARODOWEM. Muzeum Narodowe w Krakowie przyjęło ostatnio obraz znanego malarza krakowskiego Adolfa Messera p. t. „Talmudyści".

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 18 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Prof. Gieszczykiewicz: Demonstracja bakterjolog. Prym. Doc. Kostrzewski: Opony mózgo-rdzeniowe a własności wyhodowanych bakterji, Dr Sikorska: Demonstracja chorych. Odczyt Dra E. Szczeklika p. t. „O uczuleniu pokarmowem w cukrzycy".

— Z TWA INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek 19 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w sali wykładowej II Kliniki wewn. U. J. (Kopernika 15) odbędzie się posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Prof. Dr Latkowski: Demonstracja przypadku anemji złośliwej, Dr. Łukaszczyk: Demonstracja roentgenogramów, Dr Dziuba: Leczenie insuliną nadmiernego wychudzenia szczególnie w chorobie Basedowa. Dr. Adamowicz: Demonstracje roentgenogramów.

— Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. Na walnem posiedzeniu Towarzystwa neurologicznego został wybrany zarząd o następującym składzie: Prezes: prof. J. Piltz, wiceprezes: doc. dr Morawski, sekretarz naukowy: dr. A. Sikorska, sekretarz administracyjny: dr Chłopicki, komisja rewizyjna: dr Strynoski dr Blasberg. Najbliższe posiedzenie odbędzie się we czwartek 19 bm. o godz. 7.30 wieczorem w klinice neurologicznej, z następującym porządkiem dziennym: Dr Rzezicki: Parkinsonizm luetyczny; Dr Brzezicki: Demonstracja guza mózgu; Dr Sikorska i Dr Chłopicki: Demonstracja przypadków nowotworu rdzenia, szedrodermji itd.

— Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomicznego, które odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 6 pop. w sali Izby Handlowej (ul. Długa 1, I. p.) będzie poświęcone dyskusji na temat możliwości gospodarczych państwa korporacyjnego. Odczyt pod tytułem: „Bilans pięciolecia faszyzmu" wypowie p. Menotti-Corvi, radca handlowy poselstwa włoskiego w Warszawie, jako korreferent zaś zabierze pierwszy głos w dyskusji p. Tadeusz Dzieduszycki. — Goście mile widziani.

— KONSUMCJA MIĘSA. Na targi w ubiegłym tygodniu spędzono buhaji 192, wołów 86, krów 95, jałówek 178, cieląt 557, nierogaciny 1278, razem 2386 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1761 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 50 sztuk, na eksport zagranicę nierogaciny 545 sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 30 sztuk. Spęd bydła rogatego i trzody znaczny. Ceny bydła i cieląt na poziomie ubiegłego tygodnia. Cena trzody nieznacznie zniżkowała. Wysłano do Wiednia 545 sztuk nierogaciny.

— UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY. W nocy z dnia 13 na 14 bm. włamano się do mieszkania sędziego Maksymiljana Rosensteina przy ul. Kremerowskiej l. 14, gdzie sprawcy rozbili dwa kufry i skradli garderobę, bieliznę, kilkanaście par bucików męskich i damskich oraz kilka par kaloszy i dwie walizy, do których spakowali skradzione rzeczy łącznej wartości około 1000 zł. W związku z tem wlanianiem organa śledcze aresztowały dnia 14 bm. Karola Staniszewskiego (lat 22), Henryka Gierasińskiego (lat 24), Władysława Pawłowskiego (lat 20) i Józefa Skowronka (lat 56). W toku dochodzeń ustalono, że sprawcy po dokonaniu włamania zanieśli skradzione rzeczy do mieszkania Józefa Skowronka przy ul. Kurniki l. 6. Większą część skradzionych rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu, zaś aresztowanych odstawiono do więzień sądowych.

— ZMIAŻDŻENIA PALCA doznała 11-letnia Aniela Sułkówna podczas nieostrożnej manipulacji koło sieczkarni przy ul. Grzegórzeckiej l. 90. Lekarz pogotowia po opatrzeniu ofiary wypadku przewiózł ją do szpitala chirurgicznego.

— ATAKU SZAŁU doznał w swem mieszkaniu przy ul. Kobierzyńskiej l. 23 Franciszek Sroczyński (lat 32) robotnik. Zawezwane pogotowie ratunkowe po uspokojeniu Sroczyńskiego pozostawiło go w domu.

— POŻAR NA WOLNICY. Wczoraj o godz. 10 przedpołudniem zawezwano straż pożarną na pl. Wolnica l. 13, gdzie w parterowej ubikacji, przerabianej na sklep, zapaliły się wióra od iskry z pieca. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży pożarnej. Szkoda nieznaczna.

— CHALUCEJ HASAFA HAIWRIT (Zielona 17). Sekretarjat otwarty codziennie o godz. 11'30—12'30.

— Z RAMIENIA ORG. „TARBUT" I „CHALUCEJ HASAFA HAIWRIT" odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. w sali „Merkaz Chaceirim", Krakowska 41, zgromadzenie młodzieży hebrajskiej, na którem delegaci złożą sprawozdanie z ostatniego zjazdu „Tarbutu" w Warszawie.

— STARANIEM STOW. KANDYDATÓW ADWOKATURY W KRAKOWIE, odbędzie się we środę 18 bm. w lokalu Izby Adwokackiej przy ul. Gołębiej 6, o godz. 7 wieczorem Odczyt adw. Dra Józefa Schnitzera n. t. „Nowości w postępowaniu odwoławczem i rewizyjnem w projekcie polskiej procedury cywilnej". Goście mile widziani.

GIMNASTYKA SEKCJI LEK. ATL. ŻKS MAKKABI. Zaprawa zimowa dla wszystkich ćwiczących panów odbywa się stale w poniedziałki, wtorki i czwartki o godz. 8 wiecz., w sali Gimnazjum żydowskiego przy ul. Brzozowej, pod fachowem kierownictwem instruktora Ośrodka Wych. Fiz. Także członkowie wszystkich innych sekcyj Makkabi uczestniczą w tych ćwiczeniach, które prowadzone systemem Buckha przez doskonałego p. Figulę, gromadzą każdorazowo dziesiątki ćwiczących.

STARANIEM SEKCJI FOTB. ŻKS MAKKABI odbędzie się w piątek dnia 20 b. m. czwarty odczyt z cyklu zapowiedzianych na ten rok, a mających na celu popularyzowanie sportu wśród Żydów, na temat: „Sport a zdrowie". Referent Dr. Herschdörfer. lekarz. Początek o godz. 745 wiecz., w lokalu klubu przy ul. Gertrudy 8. Goście mile widziani. Poprzednie odczyty pp. prof. Teppera o „Potędze sportu" i mgr. Salpetra o „Odrodzeniu żydostwa" zgromadziły bardzo licznych słuchaczy.

List z Sanoka

Koniec rządów kliki magistrackiej. — Ukonstytuowanie się nowej rady. — Ruch przedwyborczy. — Uruchomienie elektrowni miejskiej. — Z „Chalucej hasafa haiwrit". — „Hitachdut". — Imprezy. — „Azazel".

Po długoletnich rządach endeckich w Magistracie. Województwo lwowskie przez zatwierdzenie ostatnich wyborów, które, jak wiadomo, przyniosły zwycięstwo blokowi demokratycznemu, położyło kres gospodarce endeckiej w naszem mieście. Wiadomość o odrzuceniu protestu rozeszła się błyskawicznie po całem mieście i wywołała ogólne zadowolenie.

Po nadejściu wiadomości o zatwierdzeniu wyborów, zebrali się nowo obrani radni żydowscy, którzy zobowiązali się zorganizować w jednolity klub żydowski, celem solidarnego występowania w sprawach żydowskich. Klub ten liczy 18 członków, z których 12 należy do Org. sjon. Jako przewodniczący został wybrany p. Dr. Ramer, zastępca p. Dr. Spiegel, sekr. p. Dr. Nebmer. Prezydjum zostało upoważnione do prowadzenia rokowań z innemi klubami w sprawie wyborów władz magistrackich. Udało się też doprowadzić do porozumienia między wszystkiemi stronnictwami zasiadającemi w Radzie tak, że konstytuujące posiedzenie Rady odbyło się pod znakiem jedności i współpracy wszystkich członków Rady dla dobra ogółu. Wybrani zostali: burmistrz — Dr. Porajewski (sanacja), wiceburmistrz Dr. Reichel (sanacja), I. assesor — Dr. Ramer, ponadto wybrani zostali jako dalsi assesorowie pp. Dr. Spiegel, H. Sobel (klub żyd.), Dr. Biedko (sanacja), Bugiera i Musiał (PPS).

P. inż. Szomek, który jako najstarszy radny przewodniczył obradom konstytuującej się Rady wyraził, przed zamknięciem posiedzenia, szczere zadowolenie z powodu uzgodnionej polityki wszystkich stronnictw, życząc Radzie trwałej zgody dla dobra miasta.

Według wyłożonych list, okazuje się, że w samem mieście jest głosujących do sejmu przeszło 5.000, z tego Żydów około 2.000. Ruch przedwyborczy jest na razie bardzo słaby, a większą ruchliwość wykazuje tylko Org. sjon., która powołała do życia Komitet wyborczy i założyła biuro reklamacyjne. W najbliższych dniach ma się też odbyć zjazd delegatów całego Okręgu w sprawach związanych z akcją wyborczą. Onegdaj odbyła się konferencja okręgowa PPS ze współudziałem b. posła p. Dr. Liebermana, który też ma być czołowym kandydatem do sejmu na liście PPS w okręgu 48. Przemyśl—Sanok—Krosno. Widoki jednak PPS na zdobycie mandatu są bardzo wątpliwe, gdyż przy ostatnich wyborach do sejmu udało im się tylko dzięki temu dostać mandat, że Ukraińcy powstrzymali się od głosowania.

Przed kilku dniami została w Sanoku uruchomiona elktrownia miejska. W prawdzie światło nie jest jeszcze rozprowadzone na całe miasto, ale ustępująca rada starała się przynajmniej w części zapisać na swoje conto zasługę zaprowadzenia elektryfikacji miasta.

Ubiegłej niedzieli urządził oddział „Chalucej hasafa haiwrit" „Wieczór hebrajski". Odegrano sztukę „Jaca wechazar" Sz. Asza, w której wzięli udział: Gurfeinówna, Amsterówna, Ripp, Gelander i Löffel. Program został zakończony deklamacją (Wilkówna) i koncertem skrzypcowym (Ripp).

Z inicjatywy p. Benziona Katza, założony został oddział „Hitachdut". Komitet Tymczasowy zajmuje się werbowaniem członków.

W ochronce sierót żydowskich odbył się tradycyjny „Wieczór chanukowy", który dzięki staraniom kierowniczki Heubergerównej wypadł bardzo dobrze. Przemówienie okolicznościowe wygłosiła wychowanka Zakładu — Katzówna, poczem dzieci odegrały sztuczkę. Z zadowoleniem należy zaznaczyć, że p. Heubergerówna stara się wychować dzieci w duchu narodowym.

Przed dwoma tygodniami bawił w naszem mieście rabin p. Engel z Radomyśla Wielkiego, jako kandydat na rabina w Sanoku. Przemówienie kandydata w głównej synagodze wywołało dobre wrażenie na zgromadzonej publiczności. Rab. Engel ma wielkie szanse wyboru na rabina sanockiego.

Z inicjatywy p. Drowej Penzikowej i p. Kolberowej urządza Koło Kobiet Żyd. w Sanoku tradycyjną „Kostjumówkę" dla dzieci w dniu 28 bm. Koło to też zainteresowało się biedną dziatwą żydowską i w tym celu urządziło zbiórkę odzieży wśród mieszkańców miasta.

W ostatnich dniach bawił w naszem mieście zespół art. „Azazel". Gra zespołu była doskonała.

Elem.

Dwie katastrofy kolejowe

Nieszczęśliwy wypadek podczas przetaczania wagonów na dworcu lwowskim. — Karambol w Koluszkach.

Warszawa. 15. 1. PAT. Dnia 15 bm. o godz. 1.30 stacja osobowa we Lwowie była widownią poważnej katastrofy kolejowej: mianowicie przy przetaczaniu na zamkniętym torze składu pociągu osobowego wpadło na zaporę 7 wagonów osobowych, niszcząc ją i rozbijając równocześnie murowany barak stacyjny. Wskutek zawalenia si ębaraku odniosło ciężkie obrażenia cielesne 3 pracowników znajdujących się w baraku w chwili katastrofy. Jeden z nich zmarł. Władze kolejowe wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Dnia 16 bm. w warszawskiej dyrekcji kolei państwowych o godz. 3.20 na stacji Koluszki na zwrotnicy pociąg osobowy zderzył się z parowozem przetokowym, przyczem wykoleiły się dwa wagony osobowe i parowóz przetokowy. Wskutek wypadku lekko ranny został jeden z pasażerów. Na miejsce katastrofy wyjechała specjalna komisja i pociąg ratunkowy. Po uprzątnięciu toru podjęto normalny ruch.

Wielki zjazd przedstawicieli

rządów związkowych Rzeszy niemieckiej

Berlin. 16. 1. PAT. Dziś przedp. w konferencyjnej sali pałacu kanclerskiego, w której odbywał się kongres berliński w r. 1878 rozpoczęła się pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy konferencja rządu Rzeszy z premjerami i ministrami 18 państw związkowych Rzeszy niemieckiej. Jak stwierdza prasa berlińska, w naradach bierze udział 106 ministrów i wiceministrów. Mowę inauguracyjną wygłosił kanclerz Marks podnosząc doniosłość obecnej konferencji i wskazując, że jednym z głównych jej celów jest przygotowanie organizacji administracyjnej, przedewszystkiem za pomocą przejęcia przez rząd Rzeszy od rządów poszczególnych krajów, pewnych gałęzi administracji oraz za pomocą zniesienia istniejących obecnie enclawe.

Pierwszy referat o stosunkach między Rzeszą a państwami wygłosił burmistrz w. m. Hamburga dr. Petersen, który zgłosił wniosek utworzenia specjalnej komisji rzeczoznawców, która by po opracowaniu istniejących projektów, miała prawo poczynić projekty własne i przygotowała pod względem prawnym i politycznym właściwe organizacje. Komisja ta miałaby się składać z polityków, doświadczonych urzędników administracyjnych, pracowników, przedstawicieli kół gospodarczych i obradowałaby pod kierownictwem mężów zaufania rządu Rzeszy i rządów krajowych. W przemówieniu swem burmistrz Petersen wypowiedział się szczególnie za pozostawieniem w całych Niemczech jednego tylko parlamentu centralnego, mianowicie parlamentu Rzeszy, Reichstagu, coby miało się przyczynić do wzmocnienia stałości i jednolitości administracyjnej Rzeszy.

Wilhelmowi znudził się pobyt w Doorn

Berlin. 16. I. PAT. Komunistyczny „Welt am Abend" podaje z powołaniem się na prawicową „Leipziger Nachrichten" wiadomość, jakoby w ostatnich czasach do różnych wybitnych osobistości w Anglji i do różnych urzędów angielskich zwrócili się przedstawiciele b. cesarza Wilhelma w sprawie zmiany dotychczasowego jego miejsca zamieszkania. Podobno w tej sprawie przedstawiciele b. cesarza prowadzą pewnego rodzaju ankietę m. in. również w Niemczech co do tej sprawy. Celem tych wszystkich pertraktacyj ma być uzyskanie pozwolenia na wyjazd b. cesarza Wilhelma z Holandji i na osiedlenie się w jakim innym kraju.

Waldemaras przybywa do Berlina

celem ustalenia z Stresemannem wspólnej taktyki w sprawie Wilna

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 16. 1. (S) Dnia 24 bm. przybywa do Berlina premjer litewski Waldemaras, który zabawi tu przez kilka dni. Waldemaras odbędzie szereg konferencyj z ministrem Stresemannem, w czasie których poruszone będą wedle tutejszych informacyj aktualne problemy. Między innemi ma być omówiona sprawa układu handlowego niemiecko-litewskiego. Pozatem jednak, jak słychać, ustalona ma być wspólna taktyka w sprawie wileńskiej.

„Gwardja faszystowska" cadyka

z Munkacza

Praga. 16. 1. ŻAT. Tutejsze dzienniki donoszą z Munkacza, że walka między zwolennikami rabina Spiry a zwolennikami rabina belzkiego przybiera coraz gwałtowniejszy charakter. Zwolennicy rabina Spiry utworzyli „partję faszystowską", która ma na celu niedopuszczenie przeciwników do spełniania obowiązków religijnych. Do przeciwników rabina Spiry zaliczani są chasydzi polscy i sjoniści. Rabin Spira jest strzeżony przez specjalną gwardję faszystowską. Członkom tej gwardji nie wolno mieć wedle statutu żadnych młodych żon, ponieważ te stanowią przeszkodę w służbie bożej.

Koszyce. 16. 1. PAT. Mukaczewscy faszyści żydowscy, którzy utworzyli pierwszą organizację faszystowską w Czechosłowacji rozpoczęli właśnie swą czynność. Onegdaj wpadli oni do mukaczewskich łaźni rytualnych, zgasili światło elektryczne i obecnego tam rabina zbili oraz rzucili w ubraniu do przygotowanej kąpieli. Wielce zajmującem będzie śledzić dalszą czynność tej organizacji, która w statucie swoim ma m. in. także artykuł, że członkiem tej organizacji nie może być osobnik, posiadający żadną żonę, jest bowiem pod jej wpływem i nie może należycie służyć Bogu.

Komentarz do zakazu kandydowania księży

Berlin. 16. 1. PAT. „Berliner Tageblatt" uważa wiadomość z Warszawy o zakazie kandydowania wydanym przez kardynała Hlonda duchowieństwu poznańskiemu i pomorskiemu za wyraźne opowiedzenie się Watykanu po stronie marszałka Piłsudskiego.

Niezwykła ucieczka samolotem

dwóch żołnierzy czeskich

Praga. 16. 1. PAT. Jak prasa donosi, w niedzielę rano w lotniczej szkole wojskowej w Prostejowie wdarli się do hangaru po uprzedniem unieszkodliwieniu straży, dwaj wydaleni ze szkoły żołnierze Edward Mika i Fr. Marek i na szkolnym aparacie uciekli prawdopodobnie do Rosji sowieckiej. Ponieważ aparat nie jest przystosowany do długich lotów, prasa przypuszcza, że śmiałkowie będą zmuszeni zatrzymać się. Ministerstwo obrony narodowej miało zawiadomić o wypadku urzędy krajowe i zagraniczne celem przedsięwzięcia odpowiednich kroków w wypadku zatrzymania się aparatu.

Krwawa bójka między węgierskimi oficerami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 16. 1. (T) Pomiędzy dwoma oficerami węgierskimi, którzy od dłuższego czasu żyli w wielkiej nieprzyjaźni, mjr. Ranzenbergerem i porucznikiem Pronayem wywiązała się na jednej z najbardziej ludnych ulic, ul. Kosutha sprzeczka, która zakończyła się bójką. Spotkawszy się na ulicy, zaczepił Ranzenberger Pronaya tak gwałtownie, że przyszło do ostrej wymiany zdań, która skończyła się w ten sposób, że Ranzenberger wyciągnął szablę i zaatakował Pronaya. Pronay otrzymał ciężką ranę w ramię, a w chwili kiedy wyciągnął rewolwer, policja aresztowała obu awanturników.

Gwałtowny orkan

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 16 1. ((D) Z Buenos Aires donoszą: Miasto Pilar w prowincji Buenos Aires zostało nawiedzone przez silny cyklon. Jak donoszą, są ofiary w ludziach i wielkie szkody materjalne.

Silne trzęsienie ziemi w Kalifornji

(Telegram własny „Nowego Dzien...

Nowy Jork. 16. 1. (D) Według doniesień z Kalifornji, odczuto tam wczoraj dwa silne trzęsienia ziemi. Bliższych szczegółów brak.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 16. 1, 1928. Akcje zniżkowo. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 90, Zarobkowy 91, Tohan 14, Trzebinia 60, Górka 95. Siersza 12.70, 13, Krakus 0.33, Chybie 5.85, 5.90, Piasecki 16.

Zebranie giełdowe zaznaczyło się tendencję słabą. Większość papierów, któremi dokonano transakcyj ucierpiały na kursie Szczególnie zniżkowo zrobiono Sierszę górniczą przy nieco większych obrotach. Z innych papierów słabiej notowano Bank Przemysłowy, Zarobkowy, Żelazo, Krakus i Chybie. Zieleniewski w towarze 168, Bank Polski 162.50, słabiej bez transakcyj w silnem zaofiarowaniu. Ruch na ogół był słaby, obroty niewielkie.

Na pogiełdziu tendencja słaba, obroty minimalne. Płacono Lokomotywy 1.82, Ćmielów 0.28, Gazy zachodnie 1.25, Len 0.19, Jaworzno ultimo lutego płacono 22.50—22.70, kasowo bez transakcyj.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Zainteresowanie niewielkie przy dostatecznej ilości towaru. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pól, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Katowice got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 16 bm.: żyto 39.35—40.85, pszenica 46—47, jęczmień browarowy 39 i pół do 41, jęczmień przemiałowy 33—35, owies 33—34 i trzy czwarte, mąka żytnia 70 proc. 55.83, mąka żytnia 65 proc. 57.35. mąka pszenna 65 proc. 66 i pół do 70 i pół. Tendencja spokojna, brak gotówki i wpływy atmosferyczne oddziałują na obroty.

Giełda warszawska

Warszawa. 16. 1 PAT. Akcje: Bank dysk. 134, 135, Bank handl. 123, Bank Polski 163, 163.25, 163, Bank zw. sp. zar 93.50, 94. 93.50. Spiess 155, Wysoka 143, Cukier 77.50, Firley 54, Węgiel 105, Lilpop 41.50, 42.50. Modrzejów 45.25, 45, 45.50, Ostrowiec 85, Rudzki 51, 51.50, Starachowice 65.25, 64.75. 65, Haberbusch 165, Spirytus 36.50, Dolarówka 61.75, 63, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.25, 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.50 61, 8 proc. listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 93.

Waluty: Dolary 8.885, 8.90.5, 8.865. Holandja 359.65, 360.55. 358.75. Londyn 43.49, 43.60, 43.38, N. Jork 8.90 .8.92, 8.88, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.415, 26.48, 26.35. Szwajcarja 171.78, 172.21, 171.35 Włochy 47.185, 47.305, 47.065, Wiedeń 125.65, 125.96 125.34.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 16. 1 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.70, Berlin 168.76, Bruksela 98.79, Budapeszt 123.925. Bukareszt 4.36 i jedna czwarta. Londyn 34.575, Medjolan 37.51, N. Jork 708.35, Paryż 27.875, Praga 20.985, Warszawa 79.445—79.725, Zurych 136.49, Amerykańskie 704.75, Niemieckie 168.60. Angielskie 34.545, Francuskie 28.02. Jugosłowiańskie 12.39, Czeskie 20.96, Węgierskie 123.71 Szwajcarskie 136.15.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.755, Renta lutowa 0.80, austr. kor. 0.55, Tureckie 46.90, Bankverein 30.10, Bodenkredit 126, Kridetanstalt 44.20, Anglobank 5.70, Hipoteczny 78.50. Północna 41.10, Austr. kol. 27.50, Południowa 12.65, Alpiny 42.75, Berg u Hutten 770.50, Krupp 16, Poldi Hütte 154, Skoda 261, Siersza 9.75, Zieleniewski 16.75, Apollo 195.50, Fanto 7, Karpaty 29, Galicja 85.50, Nafta 37.75, Schodnica 10.

MOŻNA NIE STEMPLOWAĆ NACZYŃ DO PRZEWOZU MLEKA. Uwzględniając trudności, powstałe praktycznie przy stemplowaniu naczyń do przewozu mleka, Min. Komunikacji poleciło podwładnym organom wstrzymać się z żądaniem legalizowania tych naczyń przez urzędy miar, aż do uzgodnienia tej sprawy z właściwymi czynnikami.

Magagua, 16 1. PAT. Eskadra samolotów amerykańskich zaatakowała kwaterę główną gen. Santino, zabijając 40 powstańców.

Otwarcie konferencji panamerykańskiej

Havanna, 16 1. PAT. Otwarcie konferencji panamerykańskiej nastąpiło o godz. 10.30. Ponieważ na posiedzeniu inauguaracyjnem mają być wygłoszone tylko dwa przemówienia, prezydenta Mahado i Coolidge'a, posiedzenie zakończyło się prawdopodobnie przedpołudniem. Pierwsze posiedzenie plenarne konferencji rozpocznie się we środę rano.

* * *

Havanna, 15 1. PAT. United Press. Z okazji zapowiedzianego na dzień dzisiejszy otwarcia 6-go kongresu panamerykańskiego oświadcza prezydent Machado co następuje. Rząd jakoteż narod kubański uczynił wszystko co leży w ich mocy, aby ułatwić na kongresie przyjazne omówienie ważniejszych nie rozwiązanych do tychczas zagadnień. Spodziewamy się, że kongres doprowadzi do lepszego wzajemnego zrozumienia i do odnowienia przyjaźni między narodami amerykańskiemi. Władze bezpieczeństwa czynią najostrzejsze przygotowania celem ochrony członków konferencji, w szczególności prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidgea. U wszystkich politycznie podejrzanych osób przedsięwzięte zostały rewizje domowe. Prezydentowi Coolidgeowi towarzyszą w jego podróży liczni tajni agenci. Rząd kubański zorganizował silne oddziały policyjne, które oddał do dyspozycji prezydenta. Ludność dzielnicy miasta, w której zamieszka Prezydent Coolidge otrzymała od władz polecenie, aby w czasie pobytu prezydenta nie przyjmowal do swych domów żadnych obcych osób.

Obrady kartelu naftowego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 1. (D) W tych dniach odbyły się w Warszawie obrady zreorganizowanego kartelu naftowego. W obradach wzięli też udział przedstawicieli państwowych rafineryj naftowych „Polmin". Uchwalono utworzyć towarzystwo akcyjne, złożone z przedstawicieli 10 największych rafineryj, celem przeprowadzenia nowych robót wiertniczych. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosić będzie 12 i pół miljona złotych. Niezależnie od tego uchwalono wyasygnować miljon złotych rocznie na geologiczne badania terenów naftowych.

Równocześnie podpisana została na dalszych 5 lat umowa w sprawie kartelu parafinowego. Dnia 26 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja kartelu w sprawach organizacyjnych. Między innemi zapadnie ostateczna decyzja co do przeniesienia biura kartelu ze Lwowa do Warszawy.

30.000 metalowców niemieckich przystąpiło do strajku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 1. (S) Dziś wybuchł strajk robotników metalowych w środkowych Niemczech. Na 50,000 robotników zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym strajkuje dotąd 30,000 robotników. Na jutro zwołane zostały do Berlina narady przedstawicieli pracodawców i robotników celem dojścia do porozumienia.

Zjazd konsulów polskich w Niemczech

Berlin. 16. 1. PAT. Dzisiaj w gmachu poselstwa. odbyły się pod przewodnictwem posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego narady konsulów polskich, urzędujących na terenie Rzeszy niemieckiej. Przedmiotem narad były kwesjte, związane z funkcjonowaniem konsulatów polskich w Niemczech, a m. in. sprawy obywatelstwa oraz kwestje natury prawno-administracyjnej.

Dyr. polityczny Ligi Narodów w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 1 (S) Dziś przybył tu japoński podsekretarz stanu i dyrektor wydziału politycznego Ligi Narodów Sugimura. Odbył on dłuższą konferencję z premjerem Marxem, po czem wyruszył w dalszą drogę do Londynu.

Spotkanie Titulescu-Mussolini

Rzym 16 1, (D) W najbliższych dniach ma przybyć do Rzymu z San Remo rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, który odbędzie szereg konferencji z Mussolinim.

BOULOGNE SUR MERS 15 1. PAT. W tutejszych magazynach pewnej fabryki angielskiej wykryto znaczne zapasy gilz od pocisków, zabranych z pola bitwy. Wartość znalezionych gilz wynosi około 80 miljonów franków.

BIAŁOGROD 15. 1. PAT. „Prawda" donosi, że nie wykryto dotychczas bandy, która napadła i obrabowała biura jednego z banków, przyczem zabiła 3 dozorców, usiłujących stawiać opór.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Zebranie ortodoksów w Krakowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie w sali kahału zebranie ortodoksów z pod znaku charajdim, poświęcone sprawie wyborów. Referaty wygłosili pp. Dr Peiper, Wallach i in. W dyskusji zaatakowano m. in. posłów z „Agudy" z powodu ich działalności parlamentarnej. Przemawiali pp. Landau, Wolf, Bornstein, Izrael Zucker i in. Ostatecznie wybrano komitet mający przeprowadzić pertraktacje z innemi ugrupowaniami politycznemi.

PROGNOZA NA DZIŚ. (Biuletyn meteorologiczny P. I. M.) Naogół chmurno. Miejscami mglisto. Pozatem możliwe drobne opady. W ciągu dnia krótkotrwałe przejaśnienie, szczególnie na zachodzie kraju. Temperatura od 0 do 3 stopni. W górach przymrozki, słabe wiatry południowo-zachodnie.

(Sin) ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI został nadany p. Mieczysławowi Frenklowi, artyście teatru narodowego w Warszawie.

KOBIETY WYBRANE DO KOMISJI ŻYDOWSKIEJ KONGREGACJI ORTODOKSYJNEJ. Panie Debora L. Morison i L. Schlechter w Nowym Jorku zostały wybrane jako członkinie zarządu konserwatywnej gminy synagogalnej „Bnej Jeszurun" Dotychczasowe statuty kongregacji nie pozwalają na wybór kobiet do zarządu synagogi, wobec czego musiano zmienić statuty przed wyborami. Jest to pierwszy wypadek obrania kobiet do zarządu konserwatywnej gminy synagogalnej w Ameryce. Gmina Bnej Jeszurun należy do najstarszych kongregacyj żydowskich w Nowym Jorku i na czele jej stoi obecnie rabin Dr Izrael Goldstein.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZDOLNA i uczciwa panienka do handlu towarów kolonjalnych, oraz do pomocy pani w gospodarstwie poszukiwana z całem utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Bardzo zdolna". 90 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego urzędnika buchalteryjnego, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pod: Skrytka pocztowa 251, Kraków. 143 er

PANIENKA zdolna i samodzielnie szyjąca, poszukuje zajęcia w dobrym magazynie krawieckim. — Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika" pod „Sumienna". bp.

PODRÓŻUJĄCEGO z branży norymbersko-galanteryjnej poszukuje hurtownia galanteryjna. Zgłoszenia pod „Rutyna" do Adm. „N. Dziennika". 89 g

POWIELANIE, przepisywanie maszynowe pism tylko „Multiplex", Kraków, Kanonicza 16. 87 g

ZECER posiadający długoletnią praktykę w wielkich drukarniach, wykwalifikowany we wszelkich rodzajach robót zecerskich, władający językami polskim, hebrajskim, żydowskim i niemieckim, poszukuje posady. Może być na prowincji. Zgłoszenia: Ch. Friedman, Tarnów, Brama Pilz. 4. bp.

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka poszukiwana. Pierwszeństwo ze znajomością języka francuskiego. Zgłoszenia: Skrz. poczt. Nr. 39 141e

ADWOKAT Dr. Goldwasser w Myślenicach przyjmie zaraz rutynowanego koncypjenta. 128 x

POSZUKUJE SIĘ pielęgniarki, umiejącej dobrze gotować, dla starszej osoby. Wiadomość: ul. Zielona 18, I. piętro na prawo. 129 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Zawiadomienie.

Wielki wybór najnowszych dzieł
z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga Harz i R. Löwit
4321bp z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.
Najdogodniejsze warunki spłaty

WPISY na wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań przyjmuje **Ognisko Pracy,** Kraków, Mikołajska 9/II., między g. 11—2.

Kawowy SERWIS na 6 osób (15 sztuk)



Zamiast Zł. 25·— **Tylko 18·—**

Dla reklamy **przez 1 miesiąc**

121 x

Porcelana karlsbadzka z pięknym kolorowym wzorem marki „H. & C" sprzedaje **JAKOB GROSS,** Kraków, Rynek gł. 8, skład porcelany, kryształów, szkła i lamp. - Wysyłkę na prowincję uskuteczn a się odwrotnie po nadesłaniu Zł. 5·— zadatku, resztę za zaliczką z doliczeniem porta i 1 Zł na skrzynię

Nerwowi, neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk**

Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski
LEON BRÜLL
Kraków, ul. Starowiślna L. 29



poleca najtaniej: 120 x
zegarki, zegary, budziki, złote obrączki ślubne, pierścionki, sygnety, kolczyki, srebrne papierośnice itd.
Kupuje złoto i srebro. Wykonuje wszelkie reperacje

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę w roku 1928:

około 23.000 metrów sześc. tłucznia; około 40.000 metrów sześc. żwiru rzecznego, sianego; około 3.000 metrów sześc. żwiru do robót betonowych; około 3.800 metrów sześc. piasku pojedyńczo sianego (budowlanego); około 1.600 metrów sześc. piasku podwójnie sianego.

Termin składania ofert upływa dnia 26 stycznia 1928 r.

Bliższe szczegóły nabyć można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie bezpośrednio, za poprzedniem złożeniem w Kasie Głównej Dyrekcji Kolei Państwowych, lub też po nadesłaniu pocztą należności w kwocie Zł. 2·—.

W ROKU 1927
„Rój" dał w prenumeracie rocznej 48 książek objętości 318 arkuszy (5049 stron), wartości
40 zł 35 gr za 19 zł 80 gr
Było to przy prenumeracie kwartalnej, wynoszącej 4 zł 95 gr.

W ROKU 1928
prenumerata kwartalna wyniesie 5 zł 95 gr wraz z przesyłką.
Co też za nią można otrzymać?
Na każde żądanie bezpłatny dwubarwny ilustrowany prospekt.
TOW. WYD. „RÓJ"
WARSZAWA, KREDYTOWA 1

TALESY-טליתים
jedwabne i wełniane w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych do nabycia
w księgarni **A. Fausta,** Kraków, Krakowska **13**



Reklama dźwignią handlu!



Aparaty
do sygnowania skrzyń, beczek, worków, bali itp. wykonuje:
Fabryka pieczątek i azyldów emaljowanych
I. KOROWITZA
Kraków, Bieila L. 54.

HUFNALE „AUTOGEN"
SĄ NAJLEPSZE

3167x Generalna Reprezentacja: Dom handlowy „Stal" w Warszawie

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK:

AJENCJA ŻELAZO-METALOWA, Kraków, Pijarska 7.
Telefony: 4579 i 4513.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana